

Rozmowa. Mit groźnego wilka to mit popkulturowy - mówi Katarzyna Lesner, technik weterynarii **str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Powstaje spółka PGE PAK Energia Jądrowa - str. 8
Nie wszyscy Polacy chcą pracować zdalnie - str. 10

BIZNES



Wtorek
18.04.2023

Nr 90 (4942)
Nakład: 7.000 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Słupsk. Program Sąsiedzki to okazja, aby pomóc ludziom w złej sytuacji materialnej **str. 4**

Bytów. Zamek zmienia się na lepsze. Będzie wygodniejszy i bezpieczniejszy **str. 4**

Słupsk. Uczniowie Mechanika będą się uczyć od praktyków **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



MOŻE NASZE MORZE

Narodowe Muzeum Morskie zaprasza na wystawę pojazdów podwodnych **str. 5**



FOT. M. RYBICKI

Tani węgiel od gmin kupisz do końca lipca

Spadło zainteresowanie zakupem „rządowego” węgla w cenie 2000 zł za tonę. Wiceminister Karol Rabenda zapowiedzi ał, że samorzady będą mogły go sprzedawać do 31 lipca **str. 3**

Kraj. Jest siedem możliwych lokalizacji dla budowy małych reaktorów jądrowych w Polsce **str. 6**

Świat. Grupa **Gy** chce większej współpracy z krajami, które zachowują neutralne stanowisko wobec Rosji **str. 7**

OŚWIATA SĄD WYDAŁ ORZECZENIE W SPRAWIE UCZNIÓW

Ukarani za seans pogardy na TikToku

Radosław Kończyński
Malbork

Uczniowie szkoły w Lisewie Malborskim, którzy obrażali nauczycielkę i transmitowali lekcję na TikToku, stanęli przed sądem rodzinnym. Dostali dozór kuratorski i nakaz wykonania prac społecznych.

Lisewo Malborskie znane jest z zabytkowych XIX-wiecznych mostów na Wiśle, ale ponad miesią temu o tej żuławskiej wsi zrobiło się głośno w całej Polsce innego powodu. Jak w ten czas informowaliśmy, grupa uczniów jednej ze starszych klas miejscowej podstawówki prowadziła na TikToku transmisję z obrażania nauczycielki. Cóż wyczyniali?

Na pięciominutowym filmiku można było usłyszeć wulgaryzmy, wrzaski, zwroty, takie jak „Niech pani

mnie niewk...” czy „Pakujemy walizy iwyp...stań”.

Jeden z mieszkalców, zszokowany po obejrzeniu tych scen, przesłał nagranie domediów. Dostała je również dyrekcja Szkoły Podstawowej w Lisewie Malborskim, która od początku - jak nas potem zapewniała - przystąpiła do działania.

Jednym z pierwszych kroków było powiadomienie policji. Policjanci przyjechali od nauczycielki zawiadomienie o znieważeniu funkcjonariusza publicznego, zabezpieczyli film i przesłuchali świadków. Pozgromadzeniu materiałów dowodowych, przesłali je do sądu.

Rozprawa odbyła się w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Malborku. Właśnie zapadło orzeczenie w sprawie czworga uczniów w wieku 14 i 15 lat.

- Wobec małoletnich orzeczono środki wychowawcze przewidziane ustawą z 9 czerwca 2022r. o wspiera-

niu i resocjalizacji nieletnich - informuje sąd.

Część z nich, jak wyjaśnia sąd, otrzymała nadzór kuratora, a część została zobowiązana do wykonywania prac społecznych. Czy takie kary robią na młodych ludziach wrażenie? Dla wielu z nich sama wizyta w sądzie sprawiła, że lekko uginają się nogi ze strachu. Być może właśnie to podziało, a może fakt, że uczniowie i ich rodziny znalazły się na językach całej wsi, w każdym razie...

- Teraz zachowują się dużo lepiej - przyznaje Patryk Dobrzyński, dyrektor SPw Lisewie Malborskim.

Dzisiaj w tej podstawówce zaplanowane też zostało kolejne spotkanie z rodzicami wszystkich uczniów, podczas którego będą mogli posłuchać, co grozi nieletnim za czyny karalne, m.in. takie jak te, o których usłyszała cała

Polska. ©
lięcej str. 3



FOT. PIXBAY

Jutro w naszej gazecie: Strona zdrowia

➔ Czujesz się przemęczona? Schudłeś, chociaż nie stosujesz diety? Nie możesz spać? Uważaj! To może być borelioza.

Zamów prenumeratę Głosu

(5) > 943401114

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

18 KWIECZNIA URODZILI SIĘ

1480

Lukrecja Borgia, księżna Ferrary, słynna z urody i złego prowadzenia się, córka papieża Aleksandra VI. Gromadziła na swoim dworze uczonych, pisarzy, artystów, czyniąc z Ferrary ośrodek kultury i sztuki. Na podstawie plotek i faktów z życia Lukrecji napisano wiele utworów literackich, atakże oper.

1876

Nicola Romeo, włoski pionier motoryzacji, twórca przedsiębiorstwa motoryzacyjnego Alfa Romeo. Upadającą firmę samochodową Alfa kupił w czasie I wojny światowej, w 1919 roku zmienił jej nazwę na Alfa Romeo. W 1921 r. firmę z powodu jej kłopotów finansowych przejął na rzecz państwa włoski bank Banca Nazionale di Credito, choć Romeo zachował stanowisko dyrektora. W 1928 r. w zamian za umorzenie długów zrzekł się kierownictwa i został senatorem. Wkrótce kupił małą firmę zarządzającą linią kolejową na południu kraju.

1892

Bolesław Bierut, działacz komunistyczny, agent NKWD, bezpośrednio odpowiedzialny za zbrodnie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Był przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej od 1944 roku, pierwszym przywódcą Polski Ludowej, prezydentem w latach 1947-1952, premierem od 1952 r.

ZMARLI

1948

Wincenty Pstrowski, górnik, rębacz dołowy, wzór pracobawca pracy w PRL. Gdy pracował jako rębacz w kopalni węgla kamiennego Jądwa, 27 lipca 1947 roku wystosował list otwarty do górników, wzywający do współzawodnictwa pracy i przekraczania norm. Wierzył, że w ten sposób zostanie przyspieszona odbudowa zniszczonej po wojnie Polski. Do historii przeszło jego hasło: „Kto da więcej niż ja?”.

1955

Albert Einstein, genialny fizyk, twórca teorii względności, jeden z autorów teorii kwantów i fizyki statystycznej. W 1921 roku otrzymał Nagrodę Nobla za wyjaśnienie zjawiska fotoelektrycznego zewnętrznego.

Wilcze watahy coraz bliżej nasze) chaty

Krzysztof Marczyk
Rozmowa

Z Katarzyną Lesner z Fundacji Dla Dzikich Zwierząt Laurus, technikiem weterynarii

Od 2000 roku populacja wilka w kraju wzrosła o 225 procent. To wynika z tego, że wilki są pod ochroną, czy są jakieś inne przyczyny?

Przede wszystkim z tego, że są pod ochroną i nie ma możliwości legalnego odstrzału. Za wilkami przemawia prawo, bo Komisja Europejska, przynajmniej w naterenie Polski, podtrzymuje to, by zwierzę było pod ochroną. Dobrze, że jest to realizowane, bo dla ekosystemu wilk jak drapieżnik jest niezbędny. Wilki są obecne w naszym regionie, choć przez lata ich tutaj nie było. Ale w końcu zostały objęte ochroną (od 1998 roku - przyp. red.) i widać efekty. Ich populacja rośnie, choć unas tak dużego, zwartego kompleksu leśnego, jak choćby Puszcza Kampinoska, nie mamy. W dalszym ciągu jest jednak grupa osób, która na wilki chce polować, mocno za tym lobbują.

Co to za osoby?

Myśliwi, choć oczywiście nie wszyscy. Intencji strzelających, ich argumentów, nie rozumiem. Rozpowszechnianie mitów, straszenie ludzi - nie tędy droga. A wszelkie negatywne zdarzenia - zagryzienia ludzi w lasach, czy zwierząt w gospodarstwach - bardzo łatwo, bezrefleksyjnie przypisujemy wilkom. Podnosi się larum, że konieczny jest odstrzał. Nie szuka się prawdziwych przyczyn tych wypadków, tylko od razu wydaje wyrok. Podam głośny przykład, szeroko opisywany w mediach, dotyczący znalezienia ciała mężczyzny w Bieszczadach. Ten zaginął już miesiąc wcześniej.

Mieszkańcy gmin Bircza i Fredropol wzywają do przemyślnego apelowania o wystraszanie watahy wilków.

No właśnie. Osoby, które bały się człowieka, nie mówią one jasno, że to zrobiły wilki. A już na pewno nie zrobiły tego żywemu człowiekowi. Można domniemywać, po znajomości biologii gatunków, że najmniej prawdopodobnym



Te dzikie, zapalczywe w gęstym lesie wychowane... czasami muszą też skorzystać z pomocy człowieka. Dzieje się to coraz częściej, bo populacja wilka w Polsce rośnie

dobnym zwierzęciem, które tam brał udział, jest wilk. Choćby z tego powodu, że wilki całe kawałki mięsa nie zostawiają. Dla niego to przeżycie. To zrobiły lisy i ptaki padlinożerne. O tej porze roku chętnych do jedzenia jest naprawdę dużo.

Czyli historie o napadających wilkach to bajki?

Oczywiście. Wilki boją się ludzi. Przecież nie możemy podejmować radykalnych decyzji na podstawie tego, że ktoś widział wilka w pobliżu gospodarstwa czy na polu. Do tego praktycznie każdy z nas dysponuje telefonem z aparatem i kamerą. Wilk można nagrać, pokazać, nagłośnić sprawę. Nadać temu jakiś kontekst, niekoniecznie mający związek z rzeczywistością. Coraz mocniej od czasów pandemii eksplorujemy lasy. Wchodzimy więc w naturalne środowisko dzikich zwierząt, w tym wilków właśnie. A zwierzęta się przemieszczają, nie odwołujemy im ich naturalnych zachowań. Czysta statystyka: coraz więcej ludzi, stosunkowo niewielka powierzchnia, więc jest większe prawdopodobieństwo, że się na wilka, czy też inne dzikie zwierzę, natkniemy.

Jak w takiej sytuacji reagować? Spokojnie. Wilksam z siebie nie zaatakują. Będzie się przyglądał. Bardziej bym się bała dziczających psów. Panuje dziwne przekonanie, że wilk

jest groźny. To mit, przesąd, oparty m.in. na bajkach, wiezieniach, przekazywanych przez wieki. Swoje zrobiła popularność Czerwonego Kapłanka, czy Wilka i Zająca. Wilk, podobnie jak kruk, wywołuje wśród ludzi niepokój. Sprawia groźne wrażenie. W popkulturze te zwierzęta generalnie do przyjaznych nie należą. I my jako ludzie w to wierzymy. Owszem, tego typu mit to część naszego dziedzictwa, ale powinniśmy mieć do tego dystans.

Dużo wilków dowas trafia?

Dużo. Od 1 stycznia do 1 marca mieliśmy dwa zgłoszenia. To są różne sytuacje: ranny wilk, który wpadł w nyki, wilk postrzelony przez myśliwego, wilk, który wpadł pod samochód. Raz wilk wpadł do rzeki przy porcie w Łebie. I to w ogóle jest dziwna historia. Na terenie Słowińskiego Parku Narodowego żyją dwierodziny wilków, niespokrewnione ze sobą. Naturalną granicą dla tych wilezych rodzin wyznacza Łeba. Wilkinie wchodzi sobie w drogę. Nie wiem z jakiego powodu, ale jeden z tych wilków wpadł do rzeki. Nurt zaniosł go aż do portu, choć wiadać było, że wcześniej próbował się wydostać, patrząc na opuszki łap i pazury. Czy się uderzył, poślizgnął, nie wiem. Ale wpadł. Gdy wilka, którego nazwaliśmy potem Bosman, wyciągnęliśmy z wody, był wyziony, wręcz sztywny. Ruszał tylko oczami, miał spły-

czone oddech. Na szczęście jeszcze tego samego wieczoru po oględzinach weterynaryjnych dostał obrozę i został wypuszczony. I on w okolicach Łeby nadal przeżywa. O comu chodzi, nie wiem.

A co z martwymi osobnikami?

W przypadku martwych wilków robimy sekcję zwłok, zbieramy próbki, przekazujemy to do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Szczecinie oraz do Stowarzyszenia dla Natury Wilk. Między innymi dzięki tym działaniom mamy coraz większą wiedzę na temat populacji wilków w naszym województwie. A przecież jeszcze kilka lat temu nie była badana. Nigdy. Teraz wiemy, jak się poruszają, jakie terytorium zajmują, bo mamy też dwa zaobrożowane wilki, w tym jednego najstarszego w Polsce. Szacujemy, że on może mieć około 12 lat w tym momencie. Ale wilki nie są długowieczne. Na podstawie danych z obroży ustawione zostały fotopułapki, więc wilki też obserwowane w taki sposób. Zgłoszeń donaszej fundacji przybywa. Nim jednak podejmiemy interwencję, zawsze proszę o zdjęcie z miejsca zdarzenia, czy to faktycznie wilk, bo często zgłoszenia dotyczą dziczających psów, a tymi zajmują się inne służby. Zbieramy jak najwięcej informacji, by się przygotować. Bierzymy ze sobą lekarza weterynarii, który podaje wilkowi środek na uspokojenie (tzw. seda-

cja). W przypadku zabrania wilka z miejsca zdarzenia i przetrzymania go w środku przez jakiś czas (bo czasem wystarczy uwolnić go z nagonki i posprawy) musimy mieć bezwzględnie zgodę RDOŚ, bo wilka trzeba zaobrożować. A gdy go już wypuszczamy, to w pobliżu miejsca znalezienia, bo to jego terytorium. Do takich interwencji używamy specjalnej skrzyni transportowej, dmuchawki do podawania środka uspokajającego na odległość, czy podbieraka.

Jak szukać równowagi biologicznej w zapewnieniu bezpiecznego bytowania dla wilków i ludzi?

Jak najmniej ingerować. My robimy swoje, wilki swoje. Nie podsycać medialnej nagonki. Wilki żyją w lasach i żyć będą, niezależnie od wielkości populacji. Zdarzają się oczywiście sytuacje, w których wilk wejdzie komuś na podwórko, zjedzie zmiski psa. To się będzie zdarzać, bo to łatwe jedzenie. Wilk myśli racjonalnie: jeśli nie musi poświęcać energii na polowanie, by się najęść, to za zwierzęciem bez konieczności nie będzie. Tym bardziej że istnieje duże ryzyko, że polowanie nic nie wyjdzie. Przecież ludzie zachowują się podobnie. Zamawiając dietę pudełkową, w pewnym momencie się rozleniwiamy i nie chcemy się gotować, skoro jedzenie dostarczane jest pod drzwi. Dlatego zabezpieczajmy posesje, nie zostawiajmy luzem jedzenia dla zwierząt domowych. ©

KATARZYNA LESNER:



- Mit groźnego wilka to mit popkulturowy. On raczej boi się nas tak jak my jego

nasz REGION

REGION

W środę, 19 kwietnia odbędzie się wspólne sprzątnięcie terenu na ścieżce przyrodniczej w Krzyni. Początek o godz. 10 przy elektrowni wodnej. Organizatorzy zapewniają worki na śmieci, rękawice i poczęstunek. Koordynatorem z ramienia Parku Krajobrazowego Dolina Słupi jest Józef Wyśiński: j.wysinski@pomorskieparki.pl, 59 842 98 29. Nie trzeba się zapisywać. **MAG**



DYŻURNY GŁOSU

Sylwia Lis

tel. 697770125

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Pomorza w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod adresem: alarm@gp24.pl

Tani węgiel od samorządów kupisz do końca lipca. Może warto pomyśleć o następne; zimie?

Wojciech Lesner
Słupsk

Spadło zainteresowanie zakupem „rządowego” węgla po preferencyjnej cenie 2000zł za tonę. Karol Rabenda, wiceminister aktywów państwowych, zapowiedział, że samorządy będą mogły sprzedawać zalegający naskładach surowiec jeszcze do 31 lipca. To okazja, bo niektóre gminy opuszczają ceny.

Tańszy węgiel mogą kupić nawet te osoby, które już wcześniej wykorzystały przysługujący limit. Bo przypomnijmy: w sezonie grzewczym gospodarstwo domowe mogło nabyć maksymalnie trzy tony węgla po preferencyjnej cenie (półtorej tony w 2022 r., a kolejną półtorej tony w 2023 r.). Teraz samorządy będą mogły sprzedawać zamówiony w imieniu mieszkańców węgiel do końca lipca, żeby surowiec po preferencyjnej cenie mógł trafić do osób, które chcą się zaopatrzyć w opał z myślą o następnej zimie.

Ile węgla zostało w gminach?

Ministerstwo szacuje, że niewiele, bo około 1 proc. z całej dostarczonej ilości. Zainteresowanie ofertą samorządów było zatem duże, nie oznacza to jednak, że wszystkie gminy wyprzedawały zamawianego surowiec codo kilograma.

Gmina Kobylnica ogłosiła, że nie planuje już zamawiać więcej węgla - koniec sezonu grzewczego przyczynił się do spadku jego sprzedaży po preferencyjnej cenie. W związku z tym osoby zainteresowane zakupem zalegającego naskładzie surowca mogą nabyć go w promocyjnej cenie 1700 zł brutto.

- Na składzie gminy znajdują się 22 tony frakcji 8-25 mm (groszek) oraz 10 ton frakcji +25 mm (orzech). Węgiel jest tej samej, bardzo dobrej jakości, co poprzednie partie. O zakupie decyduje kolejność zgłoszeń - poinformował samorząd.

Jeszcze na początku lutego „Gazeta Pomorska” opisywała kuriozalną sytuację, do jakiej doszło w Tucholi - tam



Węgiel składowany przy ul. Lutosławskiego sukcesywnie trafia do mieszkańców Słupska

na składach zalegało wiele ton węgla przez to, że duża liczba mieszkańców deklarująca chęć jego zakupu, ostatecznie po portfel nie sięgnęła. Z takim problemem nie zmagają się na pewno Bytów. Tam pomyślano, jak do tego nie dopuścić.

- Mieszkańcy najpierw wnoszą opłatę za węgiel, a dopiero potem jest on zamawiany ze składu i transportowany do gminy, a następnie rozdzwony pod wskazany adres przez

wyłonionych czterech przedsiębiorców. Nie zakupujemy węgla na zapas lub na życzenie bez wcześniejszej zapłaty - wyjaśniał na łamach „Głosu” Mateusz Oszmaniec, wiceburmistrz Bytowa.

Z kolei Urząd Miast w Słupsku szacuje, że po zakończeniu drugiej tury sprzedaży węgla na składach pozostanie go niewiele. Mieszkańcy bowiem nadal chętnie korzystają z opcji zakupu surowca po preferencyjnej cenie.

- Nie mamy sytuacji, w której węgiel zalegałby w składowiskach. Od początku całej akcji staraliśmy się zamawiać go tyle, ile potencjalnie będą go potrzebowali nabywcy. Sprzyjały temu przeprowadzone wcześniej rozeznanie oraz bieżący monitoring sprzedaży. Dzięki temu nie brakowało go dla kupujących, a jednocześnie nie było mowy o problematycznych tonach, które nie znajdują nabywców - przekazała „Głosowi” Monika Rapaciewicz z Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Rapaciewicz informuje również, że na początku kwietnia miasto domówiło kolejne 25 ton węgla, bo codziennie zgłasza się po kilka, a nawet kilkanaście osób zainteresowanych zakupem surowca.

- Nie przewidujemy, byśmy mieli doczynienia z zaleganiem opału - jeśli już, może będzie to minimalna ilość. Wówczas będzie można mówić o tym, jak zostanie on zagospodarowany - zaznacza. - Ciężko wyrokować o działaniach bez stanu

prawnego. Obecnie w ustawach są podane widełki cenowe, w jakich można sprzedawać, i my od początku mamy odpowiednią i niską dla mieszkańców kwotę. Wiemy, że niektóre samorządy miały wyższą, teraz mogą ją obniżyć, ale i tak są mniej więcej na naszym poziomie.

Przypomnijmy, że samorządy mogą sprzedawać węgiel po preferencyjnej cenie za maksymalnie dwa tysiące złotych za tonę. Słupsk oferował natomiast tonę surowca za 1721,4 zł. Do ratusza wpłynęło 596 wniosków o zakup węgla w preferencyjnej cenie, z czego 63 zostały złożone w 2023 r. Od listopada zeszłego roku słupski samorząd sprzedał w sumie 725 ton (statystyki na koniec marca br.).

Aby kupić węgiel od samorządu, należy złożyć do gminy wniosek o zakup preferencyjny. Przesyła się do niego, którzy zgłosili swoje źródło ciepła do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) i podali tam piec na węgiel. ©

Nie można ich wyrzucić, bo to nie amerykański film

Radosław Kończyński

Dokończenie ze strony 1

Obrażanie nauczyciela nie ujdzie płazem - takimorał po decyzji sądu plyniedla uczniów z Lisewa Malborskiego. Z koleiszkola wprowadziła większy rygor korzystania z komórek.

W statucie Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 w Lisewie Malborskim wśród obowiązków ucznia znajduje się m.in. zapis „szanowanie godności osobistej drugiego człowieka, przeciwstawianie się przejawom brutalności i wulgarności”. Jedną ze starszych klas wyraźnie przekroczyła granice w tym zakresie, o czym w pierwszej połowie marca mogli przekonać się użytkownicy popularnej platformy mediów społecznościowych, czyli TikToka. Młodzież

transmitowała fragment lekcji, podczas której obrażała nauczycielkę (piszemy o tym na stronie 1).

Malborski sąd, który zajął się sprawą na wniosek policji, uznał, że doszło do przekroczenia granic obyczajowych, a także można było dopatrzeć się znamion demoralizacji. Policjanci zawiadomili Wydział Rodzinny i Nieletnich również pod kątem czynu karalnego, czyli znieważenia funkcjonariusza publicznego - nauczyciela. Każde nadużycie, akty agresji słownej czy fizycznej wobec nauczycieli ścigane są z urzędu. Czworu uczniów z Lisewa Malborskie przekonało się, że takie zachowanie nie uchodzi nasucho.

Gdy o sprawie zrobiło się głośno, rozmawialiśmy m.in. z jednym z pedagogów, który sporo uwagi poświęcił zlu koniecznemu dzisiejszych cza-

sów, czyli telefonom komórkowym. Nasz rozmówca wskazywał, że szkoły powinny mieć jasno sprecyzowane zasady korzystania z komórek.

Akurat w lisewskiej podstawówce obowiązuje zakaz korzystania z telefonów na lekcjach. Klasa, w której doszło do tak drastycznych zachowań, złamała więc szkolny przepis. Początkowo jej uczniowie dostali zakaz przynoszenia aparatów dopłacówki. Nieco później, gdy sytuacja już się uspokoiła, zostały wprowadzone zmiany w statucie szkoły.

W tej podstawówce komórek można korzystać podczas lekcji tylko jako z pomocy edukacyjnych i jedynie na polecenie nauczyciela prowadzącego zajęcia. Jest również możliwość kontaktu z rodzicem w „sytuacjach pilnych lub koniecznych”. Po sytuacji z TikTokiem został wprowadzony

jednak zakaz używania telefonów komórkowych poza wymienionymi dwoma przykładami. Aparaty telefoniczne mają być wyłączone i schowane. Ponadto każdego ucznia podczas pobytu w szkole obowiązuje bezwzględny zakaz fotografowania oraz nagrywania obrazu i dźwięku.

- W przypadku niestosowania się do ustalonych zasad korzystania z telefonów komórkowych, nauczyciel zobowiązuje ucznia do wyłączenia telefonu i schowania do plecaka. Jeżeli uczeń nie wykona prośby nauczyciela, informuje on o zaistniałym fakcie jego rodziców (prawnych opiekunów) za pomocą wiadomości wysłanej przez dziennik elektroniczny (z kopią wiadomości do dyrektora szkoły) - czytamy w statucie.

Niestosowanie się do tych zasad oznacza groźbę kary. Jakie mogą być konsekwencje?

W tym głośnym przypadku część uczniów otrzymała nagane dyrektora, część upomnienia wychowawcy, jeden z nich został pozbawiony funkcji w samorządzie klasowym. Wszystkie środki są zgodne ze statutem szkoły, który jest pochodną innych ustawowych przepisów.

Zdaniem niektórych komentatorów to za mało. Pojawiało się pytanie: dlaczego dyrektor nie wyrzuci uczniów ze szkoły? Zresztą nie tylko w tej sprawie. Tak było choćby po pobiciu ze skutkiem śmiertelnym w Zamościu, gdzie zmarł 16-latek poturbowany przez nastolatków. Drastycznych przykładów nie brakuje też na Pomorzu: jesienią ub. roku 15-latek został pobity podczas przerwy na placu w pobliżu jednej zeskół w Gdyni.

- Też zetknąłem się z takimi pytaniami - przyznaje dyrektor

szkoły Patryk Dobrzyński. - Ale my nie jesteśmy w amerykańskich filmach. Ja po prostu nie mam takich prawnych możliwości. Nie mogę ot tak sobie decydować, kto ma chodzić do szkoły, a kto nie. To, co mogłem zrobić w granicach prawa, to zrobiłem. Poinformowałem policję.

A ona doprowadziła sprawę do sądu.

Po zdarzeniu policjanci odwiedzili szkołę, spotykając się osobno z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami.

Przyczyna takich sytuacji jest oczywista dla Jana Michalskiego, wójta Lichnowa, który nie takie sprawy chciał dla swojej gminy.

- Nie wiem, co się stało tej młodzieży. Toprzez te „jutuby” i siedzenie w telefonach - mówi nam, gdy sprawa wyszła na jaw. ©

Chociaż głębina jest niebezpieczna, wciąż kusi, aby ją dobrze poznać

Grażyna Antoniewicz
Pomorze

Na wystawie w Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku będzie można zobaczyć pojazdy, które służyły do badania dna mórz i oceanów.

Wystawę „W toni. Polskie pojazdy podwodne ze zbiorów Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku” będzie można oglądać od 27 kwietnia w Spichlerzach na Ołowiance.

- Oceany pokrywają aż 71 procent naszej planety. Oznacza to, że zaledwie niewielka część Ziemi została jakoś rozpoznana, reszta jest tajemnicą - mówi Wojciech Joński z Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

- Człowiek podróżuje w kosmos, bada odległe planety, a tak niewiele wie o własnej planecie, którą dzieli oceanom nosi nazwę Błękitnej Planety. Tymczasem tylko jeden Ocean Spokojny (Pacyfik), największy, najgłębszy i najstarszy na świecie zbiornik wodny o powierzchni 178,7 mln km kw. zajmuje jedną trzecią Ziemi, więc jest większy niż wszystkie lądy razem wzięte. Już ponad pięć i pół tysiąca lat temu ludzie schodzili pod wodę. Wiemy o tym, ponieważ na cementarzu w Gdyni z okresu neolitu położonym na terenie emiratu Umm al-Kajwajn nad Zatoką Perską, wchodzącego w skład Zjednoczonych Emiratów Arabskich, wydobyto najstarszą naturalną perłę odnalezioną na świecie, a pochodzącą z okresu 5547-5235 r. p.n.e.

Aleksander Wielki w szklanej bańce

Jeśli chodzi o najwcześniejsze urządzenia, przy pomocy których człowiek zanurzał się pod wodę, jest wśród nich tak zwany dzwon nurkowy. To proste urządzenie zostało wynalezione przez Guglielmo de Loreno w 1535 roku. Trzy lata później w hiszpańskim mieście Toledo odbył się pokaz zanurzenia w dzwone nurkowym. Jednak według legendy pierwowzorem dzwonu nurkowego było szklane urządzenie, dzięki któremu Aleksander Wielki opuścił się na dno morza.

W 1690 roku angielski astronom Edmund Halley udoskonalił dzwon nurkowy poprzez opracowanie sposobu na wymianę powietrza bez koniecz-

ności wyciągania urządzenia na powierzchnię. Przez kilka stuleci dzwon nurkowy był podstawowym narzędziem penetracji podwodnych głębin.

- Dopiero na początku 19. wieku, w 1819 roku pruski inżynier Augustus Siebe skonstruował skafander nurkowy nazywany dziś klasycznym - opowiada Joński. - Ale już w 1837 r. udoskonalił swój wynalazek, dokładając do niego wodoszczelny kombinezon. Sprzęt lekki pojawił się w czasie wojny, w 1942 roku wynalazł go francuski podróżnik Jacques Yves Cousteau.

Obserwowali sieci

- Nurkowanie do dziś jest niebezpieczne - tłumaczy nasz rozmówca. - Oczywiście, sprzęt jest wciąż doskonały, ale zawsze człowiekowi grozi nieszczęście pod wodą. Dlatego też na naszej wystawie pokażemy, że w pewnym momencie zaczęto zastępować nurka pod wodą urządzeniami bezzałogowymi, zdalnie sterowanymi.

W 1974 roku przy pomocy pojazdu podwodnego Delfin II naukowcy z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni przy zachodnim brzegu Afryki obserwowali, jak zachowują się sieci pod wodą, gdy statek płynie. Było to możliwe dzięki Antoniemu Dębskiemu, który skonstruował pojazd podwodny przeznaczony do badań głębinowych. Delfin II - batyskaf z napędem pomocniczym, z suchą kabiną, przeznaczony był do obserwacji tralów, sieci, dna i biologii morskich ryb - był eksploatowany na statku badawczym Profesor Siedlecki.

- Z tego pojazdu dokonano też udanego poszukiwania niemieckiej łodzi podwodnej, która została znaleziona w rejonie Góry Szwedów na Półwyspie Helskim - opowiada Joński. - Leży ona na głębokości prawie 50 m. Wykonano trochę zdjęć, powstał też film.

Wcześniej Antoni Dębski zbudował Delfina I, który służył bardziej do testów niż do obserwacji, była to pojazd jednoosobowy, który potrafił zanurzyć się na głębokość 35 m, a batyonauta mógł w nim przebywać do dwóch godzin. Gdyby jednak coś stało - pojazd uległby uszkodzeniu - nurek zawsze mógł otworzyć dolny właz, powyrównaniu ciśnienia wewnątrz założyć przygoto-



Antoni Dębski we włazie skonstruowanego przez siebie pojazdu Delfin II, 1974 r.

wany na wszelki wypadek sprzęt i wypłynąć z batyskafu jako płetwonurek.

W zbiorach Narodowego Muzeum Morskiego jest akwaplan, który zobaczymy na wystawie.

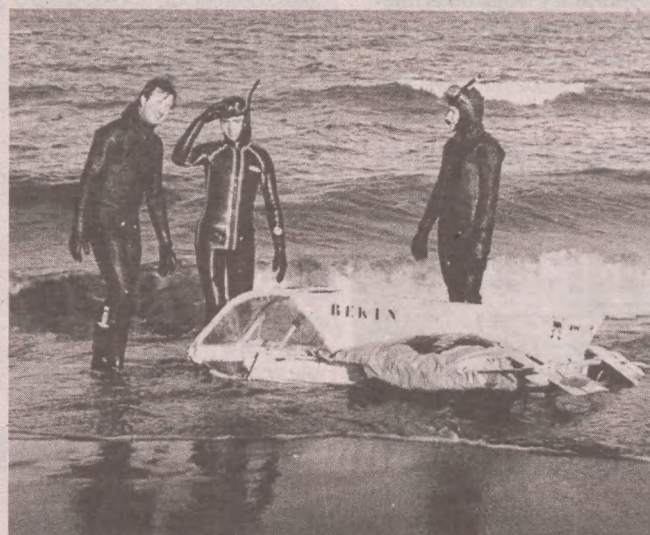
- Jest to pojazd dla płetwonurka w sprzęcie niezależnym, który jest holowany za statek - opowiada kustosz Działu Oceanografii NMM w Gdańsku. - Użyliśmy go do poszukiwania wraków. Wcześniejsza wersja akwaplanu została wykorzystana przez Gdański Klub Płetwonurków Neptun do inwentaryzacji zasobów glonów widlika i morskich w Zatoce Puckiej.

Życie na dnie

Chociaż podwodna głębina jest niebezpieczna, kusi, aby ją poznać...

- Tam w głębinach panuje ciemność, ale bardzo hałaśliwa - opowiada mi 12 lat temu podczas swojej wizyty w Gdańsku porucznik Marynarki Wojennej USA Don Walsh, który 23 stycznia 1960 roku - wspólnie ze szwajcarskim inżynierem i oceanografem Jacquesem Piccardem - w batyskafie Trieste zszedł do Głębi Challenger na dno Rowu Mariańskiego.

Nurkowanie nadal jest niebezpieczne. Sprzęt jest wciąż doskonały, ale zawsze człowiekowi grozi nieszczęście pod wodą



Manta-2 na brzegu Zatoki Gdańskiej w rejonie Jelitkowa w 1973 r. Pierwszy od lewej główny konstruktor akwaplanu, Jerzy Janczukowicz

Średnia głębokość Oceanu Spokojnego wynosi, tak jak w przypadku Atlantyku, około 4300 m, ale kryje on w sobie najgłębsze znane obniżenie skorupy ziemskiej. To właśnie Rów Mariański - głęboka rozpadlina położona niedaleko wysp Guam dochodząca do 11033 m.

50 stopni Celsjusza ma woda wydobywająca się ze szczelin dna Oceanu Spokojnego. Odsądniednisk przybiera czarną barwę, stąd nazwa: dymnice. Poniżej 120 metrów jest absolutna czerń. Jeżeli pojawia się jakieś światło, to są to organizmy, które świecą

- Zanim wylądowaliśmy na dnie Rowu Mariańskiego, Jacques i ja ze zdziwieniem zo-

zblizaliśmy się do dna, zauważyłem coś niezwykłego. Tuż pod nami leżała w piasku płaska ryba przypominająca sołę. Miała około 30 cm długości i 15 cm szerokości. Jej dwoje oczu umiejscowionych po tej samej stronie głowy śledziło nas - stalowego potwora, który naruszył jej królestwo. Czy? Po co tej rybie oczy? Kiedy reflektory batyskafu skapały ją w świetle, w tej otchłani Hadesu po raz pierwszy stała się światłość. Przez dziesięciolecia biologowie zastanawiali się, czy w największych głębinach oceanu istnieje życie. Istnieje! I to całkiem skomplikowane. Żyją tu kręgowce, na drabinie ewolucji całkiem nieodległe ludziom. Powoli, bardzo powoli, ryba odpłynęła - i znikła w ciemności. Równie powoli - może wszystko jest takie spowolnione na dnie morza - uśmiechnięł mi się Walsh.

Błękitne jak oceany

Don Walsh, nieustraszony eksplorator, zapewniał, że nie wierzy, aby na dnie mórz i oceanów, jak sądzi niektórzy fanatycy, powstały podwodne miasta, że zamieszkają tam ludzie.

- Wątpię, że tak się stanie, ponieważ ludzie generalnie boją się wody, zwłaszcza głębokiej. Różne są tego przyczyny: klaustrofobia, lęk przed ciemnością, zimno. Więc nie sądzę, że nastąpi to szybko. Ten wodny świat jest wciąż niezbadany, a przecież energia, jedzenie, wszystkie minerały są w morzach i oceanach. Środowisko morskie jest jednym z najcenniejszych zasobów ludzkości. Istnieje możliwość, żeby sięgnąć po te zasoby bez niszczenia środowiska - zapewniał z żarem kapitan. Tylko trzeba ten świat poznać.

Czy wkrótce zamieszkamy pod wodą? Naukowcy sceptyczni, ale już teraz powstają luksusowe morskie hotele, gdzie przez kilka dni można mieszkać pod wodą.

- Naukowcy z Morskiego Instytutu Rybackiego w 1975 roku uczestniczyli w Ameryce Północnej w badaniach, podczas których mieszkali w podwodnym laboratorium Helgoland, skąd obserwowali życie zwierzęce na dnie. Było to w zatoce Maine niedaleko przylądka Cape Cod - opowiada Wojciech Joński. ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

SZWECJA

Żołnierze z Polski na Aurorze

26 tys. żołnierzy z 14 państw bierze udział w rozpoczętych w poniedziałek ćwiczeniach wojskowych Aurora 23. Tonajwiększe manewry na terytorium Szwecji od 1989 r. Żołnierze z Polski oraz Wielkiej Brytanii będą ćwiczyć na Gotlandii, z Norwegii przybędzie amerykański korpus piechoty morskiej.

- Scenariusz zakłada, że Szwecja zostaje narażona na operacje wpływu i sabotażu, które przeradzają się w ataki wojskowe - przekazał gen. bryg. Stefan Andersson,

szeft zaplanowanych do 11 maja ćwiczeń Aurora 23.

Dzisiaj wizytę w Szwecji złoży sekretarz obrony USA Lloyd Austin. Jak poinformował szwedzki resort obrony, tematami rozmów amerykańskiego polityka w Sztokholmie będą przygotowania Szwecji do wejścia do NATO, gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA udzielone naczas, gdy Szwecja nie jest jeszcze pełnoprawnym członkiem Sojuszu, a także pogłębienie współpracy wojskowej między krajami. PAP

WARSZAWA

Prezydent Włoch w Polsce



Sergio Mattarella rozpoczął kilkuniedniową wizytę w Polsce. Poza Warszawą zjawi się m.in. w Krakowie i Oświęcimiu. W podróży w roli Pierwszej Damy towarzyszy mu córka Laura. Jednym z głównych tematów rozmów jest polityka migracyjna oraz zbliżający się szczyt państw NATO w Wilnie.

TRZEBINIA

Zagrożenie zapadliskami

W Trzebinioznaczono i zabezpieczono 38 miejsc zagrożonych wystąpieniem zapadlisk znajdujących się w pobliżu zabudowań dróg - poinformowała Spółka Restrukturyzacji Kopalni. Jak poinformował wcześniej główny geolog kraju Piotr Dziadzio, na terenie Trzebini Sierszy jest 48 miejsc zagrożonych zapadliskami w Trzebinie stało się to w

wrześniu 2022 roku, kiedy zima zapadła się na cementarzu i wchłonęła kilkadziesiąt garbów. Zjawiskate występują na terenie tego miasta od szeregu lat - według władz gminy w ostatnich dwóch, trzech latach na pogórnym terenie mogło powstać ok. 100 dziur, z których część jest nieinwentaryzowana. oprac. WS | PAP

TOKIO

- Konieczne jest natychmiastowe zakończenie walk w Sudanie, a strony konfliktu powinny powrócić do rozmów - oświadczył w poniedziałek sekretarz stanu USA Antony Blinken namarginesie rozmów ministrów spraw zagranicznych państw G7 w Japonii. W Sudanie trwają walki między armią rządową a paramilitarnymi Siłami Szybkiego Wsparcia (RSF). W ich wyniku zginęło co najmniej 97 cywilów oraz kilkudziesięciu żołnierzy bojowników RSF.

99

Jesteśmy zaniepokojeni walkami i przemocą oraz zagrożeniem, jakie stanowią one dla ludności cywilnej

Antony Blinken sekretarz stanu USA

Siedem możliwych lokalizacji dla „małego atomu” w Polsce

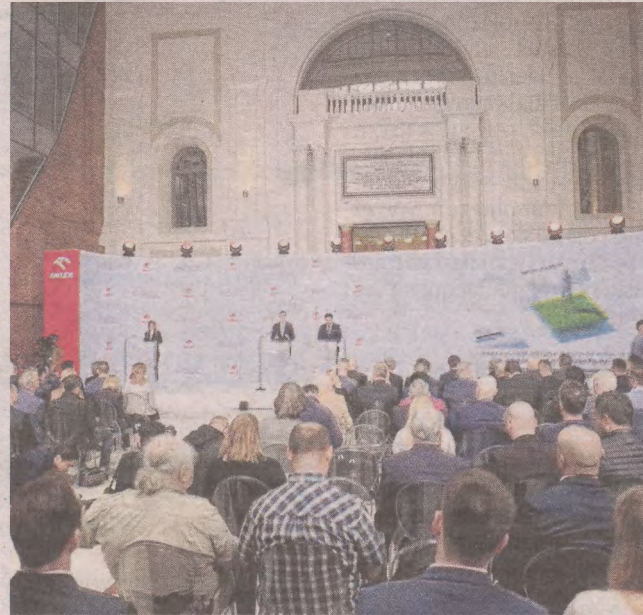
Artur Kiełbasiński
Warszawa

Swoje plany lokalizacyjne ujawniła w poniedziałek spółka ORLEN Synthos Green Energy, odpowiedzialna za projekt budowy małych reaktorów jądrowych (SMR).

W prezentacji strategii atomowej PKN Orlen uczestniczył premier Mateusz Morawiecki. Podkreślał on rolę „małego atomu” w transformacji energetycznej Polski. Cały plan inwestycyjny premier nazwał przełomowym.

- Rocznie dzięki posadowieniu 1 reaktora SMR będziemy mogli zaoszczędzić do 200 mln euro z tytułu mniejszych emisji CO2 - podkreślił premier.

- Mała energetyka jądrowa to nie jest już tylko wizja przyszłości. Do 2030 roku chcemy zbudować w Polsce co najmniej jeden nowoczesny i w pełni bezpieczny SMR - mówił Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen. - Dostrzegamy duże zainteresowanie samorządów, świadomych korzyści płynących z inwestycji. W pierwszym etapie wybraliśmy siedem najbardziej perspektywicznych miejsc. Kluczowe dla nas jest jednak poparcie społeczne, dlatego będziemy prowadzić otwarty dialog z mieszkańcami i to oni zdecydują o wyborze finalnych lokalizacji. A jest o co powalczyć, bo każdy blok to ok. 100 miejsc pracy w samej elektrowni i około



Według PKN Orlen szczegółowe analizy dotyczące lokalizacji małego bloku jądrowego potrwać dwa lata

tysiąca w regionie, to także bezpieczna i tania energia oraz dodatkowe wpływy do lokalnych budżetów - zaznaczał.

Spółka będzie przez kolejne dwa lata szczegółowo analizować możliwości budowy pierwszego małego bloku jądrowego w pobliżu siedmiu miejscowości: Ostrołęki, Włocławka, Stawów Monowskich, Dąbrowy Górniczej, Nowej Huty, SSE Tarnobrzeg - Stalowa Wola oraz Warszawy.

To lokalizacje, w których znajdują się m.in. zakłady produkcyjne o wysokim poziomie energochłonności, a także te,

które są optymalne dla potrzeb ciepłownictwa.

SMR to jednostki spełniające najwyższe standardy bezpieczeństwa. Posiadają mechanicznie automatycznie uruchamiające procedury chłodzenia, dzięki czemu po awaryjnym wyłączeniu jednostki mogą bezpiecznie trwać przez wiele dni bez interwencji człowieka. Takie rozwiązania umożliwiają w pełni bezpieczną eksploatację i łatwiejsze znajdowanie lokalizacji dla SMR-ów. Sprzyjają temu także niewielkie rozmiary takiej instalacji, stanowiące ok. 10% terenu potrzebnego pod budowę dużej elek-

rowni jądrowej. Blok energetyczny SMR składający się z budynku reaktora, maszynowni, budynku nastawni, budynku odpadów promieniotwórczych oraz zaplecza remontowego maszynowni zajmie jedynie powierzchnię boiska piłkarskiego.

- Każde urządzenie techniczne jego używanie wiąże się z jakimś procentem ryzyka. Jak przechodzimy przez most, to może się on zawalić? Może. Ale przechodzimy, bo to ryzyko jest po prostu statystycznie pomijalne - ocenia Jakub Wiech, ekspert rynku energetycznego, publicysta serwisu Energetyka 24.

- Ryzyko związane z eksploatacją małych modułowych reaktorów jądrowych także jest pomijalne. To są bardzo bezpieczne technologie. A dzieje się tak dlatego, że do małych reaktorów stosuje się zasady bezpieczeństwa przenoszone ze znacznie większych reaktorów. Pod względem bezpieczeństwa te małe reaktory są bardzo mocno „dopieczono”.

- Obecnie Polska poszukuje kolejnych rozwiązań energetycznych. Potrzebuje bezpiecznego źródła energii, aby chronić się przed szkodliwymi wpływami Rosji i aby wypełnić zobowiązania klimatyczne. Jestem przekonany, że bezpieczna, czysta i niezawodna energia jądrowa z małych reaktorów modułowych (SMR) jest ważną częścią tego rozwiązania - podkreśla Mark Brzeziński, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce. PAP

Unia Europejska deklaruje wdzięczność państwom granicznym za wsparcie udzielane Ukrainie

Anna Nagel
Bruksela

Jesteśmy wdzięczni krajom członkowskim UE granicznym z Ukrainą za pomoc w wywozie produktów rolnych - przyznała w poniedziałek rzeczniczka Komisji Europejskiej.

- Zdajemy sobie sprawę, że dotyczy to tamtejszych rolników - przyznała rzeczniczka KE ds. rolnictwa Miriam Garcia Ferrer.

- Jesteśmy w kontakcie z odpowiednimi władzami państw UE, które ogłaszają te środki, a także z władzami Ukrainy, żeby zorientować się w zakresie środków i podstawach prawnych. Nie mamy pełnej jasności w tej kwestii. Równolegle warto przypomnieć, że polityka handlowa jest wyłączną kompetencją UE, co oznacza, że decyzje muszą być podejmowane na poziomie UE. Dlatego, powtarzamy, że jednostronne działanie nie jest możliwe

w tym kontekście - powiedziała Garcia Ferrer na konferencji prasowej w Brukseli.

- To bardzo ważne, by kontynuować wspieranie Ukrainy w tych ciężkich czasach, ale jednocześnie mamy świadomość, że dotyka to rolników w UE. (...) Jesteśmy bardzo wdzięczni krajom frontowym za wsparcie udzielane Ukrainie w wywozie produktów rolnych - dodała.

W sobotę minister rozwoju i technologii Waldemar Buda podpisał rozporządzenie, za-

kazu przywozu z Ukrainy produktów rolnych. Zakłada ono, że do 30 czerwca br. jest zakaz przywozu z Ukrainy m.in. zboża, cukru, jaj. Po decyzji Polski również Węgry tymczasowo zablokowały import ukraińskiego zboża, nasion roślin oleistych i niektórych innych produktów rolnych, aby chronić swój rynek wewnętrzny. W poniedziałek czasowy zakaz importu ukraińskiego zboża wprowadził rząd Słowacji. PAP

Irańscy wojskowi skazani za zestrzelenie samolotu w 2020 roku

Karolina Wrońska
Teheran

Dowódca usłyszał wyrok 10 lat więzienia, pozostali oskarżeni od roku dotrzedni latpoinformowało Radio Wolna Europa/Radio Swoboda, powołując się na irańskimini-sterstwo sprawiedliwości

W katastrofie, która wydarzyła się 8 stycznia 2020 roku, zginęło 176 osób. Samolot Boeing 737-800 leciał z Teheranu do Kijowa; większość ofiar stanowiący obywatele Iranu i Kanady, ale na pokładzie były też 11 obywateli Ukrainy - przypominała RWE/RS.

Władze Iranu początkowo zaprzeczały, jakoby jej przedstawiciele zestrzelili samolot, lecz kilkadni powypadku przy-

znały, że jedna z jednostek Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej nieumyślnie zestrzeliła samolot. Miało to być spowodowane wzrostem napięcia pomiędzy Teheranem a Waszyngtonem, spowodowanym zabiciem przez USA Kasema Sulejmaniego, jednego z najwyższych dowódców Korpusu Strażników. Amerykanie zabilili go w Bagdadzie 3 stycznia 2020 - podało RWE/RS.

- Rozpatrywanie tej sprawy było jednym z najważniejszych i najbardziej złożonych procesów sądowych w ostatnich latach w tym kraju - cytując portal amerykańskiej stacji irańskie ministerstwo, które dodało, że działania dowódcy „wynikały z jego nieznamośności sytuacji i błędnego przekonania, że cel był wrogi”. PAP

Państwa G7 chcą silnej walki z omijaniem sankcji przez Rosję

Anna Nagel
Tokio

Szefowie dyplomacji państw grupy G7 uzgodnili zacieśnienie współpracy, by uniemożliwić pozyskiwanie broni z innych państw do użycia w wojnie przeciwko Ukrainie.

Drugiego dnia trzydniowego spotkania w japońskim kurorcie Karuizawa przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Kanady, Niemiec, Francji, Włoch, Japonii, USA i UE potępił również zapowiedzi Władimira Putina dotyczące rozmieszczenia broni jądrowej na Białorusi.

Ministrowie potwierdzili swoje silne poparcie dla Ukrainy i zobowiązali się do „nasilenia, pełnej koordynacji i egzekwowania” karnych sankcji przeciwko Rosji - przekazało japońskie MSZ.

Szefowie dyplomacji zgodzili się też w sprawie „wzmocnienia koordynacji, by zapobiegać i reagować na omijanie sankcji, jak również na dostawy broni z krajów trzecich do Rosji” - dodano w komunikacie.

Przewodniczący spotkaniu szef MSZ Japonii Yoshimasa Hayashi oświadczył, że G7 chce zademonstrować „silną determinację”, by chronić międzynarodowy porządek oparty na praworządności.

- Będziemystanowczo sprzeciwiać się wszelkim jednostronnym próbom zmiany status quo



Przewodniczący Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa wezwał Zachód do większej pomocy Ukrainie, w tym dostaw broni i amunicji

przy użyciu siły, w tym agresji Rosji przeciwko Ukrainie, jak również jej groźbom użycia broni jądrowej - powiedział Hayashi na początku spotkania.

Minister podkreślił przy tym wagę współpracy G7 z państwami Globalnego Południa, z których wiele zajmuje neutralne stanowisko wobec wojny na Ukrainie i nie nałożyło sankcji na Rosję. W tym kontekście agencja Kyodo wymienia jako przykład Indie.

Tymczasem jak stwierdził rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy pułkownik Jurij Ilnat, siły rosyjskie zmieniły taktykę

ostrzałów rakietowych, przechodząc od zmasowanych ataków na terytorium całego kraju do uderzeń na północy, wschodzie i południu Ukrainy przy pomocy rakiet mniejszego zasięgu. Do tych ostrzałów wojska rosyjskie wykorzystują m.in. systemy przeciwlotnicze i prze-

Grupa G7 chce większej współpracy z państwami, które dotąd zachowują neutralne stanowisko wobec wojny rozpoczętej przez Rosję

ciw rakietowe S-300, dostosowując je do ataków na cele lądowe. Kilka miesięcy temu strona ukraińska oceniała, że Rosja ma ok. 7 tys. rakiet dotychczas kompleksów.

Przewodniczący Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa Christoph Heusgen wezwał Zachód do zwiększenia pomocy Ukrainie. - Musimy zapewnić Ukrainie broń i amunicję - napisał Heusgen wraz z czterema byłymi doradcami ds. polityki bezpieczeństwa USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch na łamach dziennika „Tagesspiegel”. PAP



Iran przeznaczył odszkodowania dla rodziny każdego pasażera, ale niektórzy odmówili przyjęcia pieniędzy

Władze Sardynii konfiskują turystom piasek z plaż

Anna Nagel
Rzym

Celnicy z lotniska w Alghero na Sardynii przekazali 300 kilogramów piasku, kamyków i muszelek zabranych przez turystów, by wszystkie te skarby natury mogły wrócić tam, skąd je skradziono.

Służby lotniskowe oddały dyrekcji regionalnego parku naturalnego dziesiątki wypełnionych piaskiem i muszlami toreb, worków i plastikowych butelek wraz z dokumentacją konfiskat, dokonanych podczas kontroli bagażu podróży w 2021 i 2022 roku.

To jedna z inicjatyw pod hasłem „Sardynię zabierz ze sobą wszędzie”, której celem jest wyjaśnianie turystom całego świata, że zabieranie wszelkiego naturalnego materiału z plaż uważane jest tam za kradzież.

Kampanie informacyjne są prowadzone między innymi na lotniskach w Alghero, Olbia i Cagliari, gdzie zaraz po przyjeździe turyści dowiadują się, jakie zakazy obowiązują na plażach.

W pełni sezonu turystycznego na Sardynii zjawisko rabowania skarbu natury osiąga co roku rekordowe rozmiary, a celnicy konfiskują ich setki kilogramów.

Morskie znaleziska wracają zawsze tam, skąd zostały zabrane przez turystów. Dokładne miejsce ustalane jest w chwili konfiskaty.

Przed tegorocznym sezonem letnim przypomniano, że na mocy przepisów wprowadzonych przez władze regionalne w 2017 roku każdy, kto zabiera, posiada lub sprzedaje nawet niewielką ilość piasku, kamyków i muszelek, podlega grzywnie od 500 do 3 tysięcy euro. PAP

Antykremlowski opozycjonista Kara-Murza skazany w Moskwie na 25 lat więzienia

Karolina Wrońska
Moskwa

Kara-Murza był współpracownikiem jednego z liderów opozycji w Rosji, a wcześniej wicepremiera Borysa Niemcowa, zastrzelonego w 2015 roku w pobliżu Kremla. Przechodził dwie próby otrucia.

Proces Władimira Kara-Murzy rozpoczął się 13 marca. Opozycjonista przebywał w areszcie śledczym od kwietnia 2022 roku i jest też objęty odrębnymi postępowaniami karnymi dotyczącymi rozpowszechniania „nieprawdziwych informacji” na temat rosyjskiej armii oraz uczestniczenia w działalności organizacji uznanych za „niepożądane”. Po rozpoczęciu przez Rosję inwazji na Ukrainę Kara-Murza wraz z innymi opozycjoni-



Kara-Murza opowiadał się przeciw wojnie z Ukrainą

stami utworzył Antywojenny Komitet Rosji. Aktywiści wzywali społeczność międzynarodową do uznania władz na Kremlu, które wydały rozkaz ataku na Ukrainę, za „zbrodniarzy wojennych winnych złamania prawamię-

dzynarodowego”. W październiku ubiegłego roku opozycjonista otrzymał nagrodę im. Vaclava Havla, przyznaną przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy obrońcom praw człowieka.

- Wielka Brytania potępiła politycznie motywowany wyrok 25 lat pozbawienia wolności dla rosyjskiego opozycjonisty Władimira Kara-Murzy i będzie nadal wzywać do jego natychmiastowego uwolnienia - oświadczył w poniedziałek minister spraw zagranicznych James Cleverly.

- Władimir Kara-Murza odważnie potępił inwazję Rosji na Ukrainę za to, czym istotnie była - rażącym naruszeniem prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych. Brak zaangażowania Rosji w ochronę podstawowych praw człowieka, w tym wolno-

ści słowa, jest alarmujący. Nadal wzywamy Rosję do przestrzegania jej międzynarodowych zobowiązań, w tym prawa Władimira Kara-Murzy do właściwej opieki zdrowotnej - oświadczył Cleverly.

Wyraził też uznanie dla rodziny Kara-Murzy, zwłaszcza dla żony, za jej „niezachwiane zaangażowanie w podnoszenie sprawy jej męża na arenie międzynarodowej”.

W wydanym komunikacie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało również, że wezwano ambasadora Rosji Andrieja Kielina, aby mu przekazać, że Wielka Brytania uważa skazanie Kara-Murzy za sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami Rosji w zakresie praw człowieka, w tym z prawem do sprawiedliwego procesu. PAP

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

4,23

EURO
1 EUR

4,63

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,72

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,23

JEN
100 JPY

3,15

DANE WG NBP Z DNIA 17.04.2023. G. 12:00

Powstaje spółka PGE PAK Energia Jądrowa

Mateusz Zbroja
mateusz.zbroja@i.pl

PGE PAK Energia Jądrowa S.A. tonazwa wspólnej spółki PGE Polskiej Grupy Energetycznej i ZE PAK, która będzie brała udział w realizacji budowy elektrowni jądrowej w Koninie/Patnowie w Wielkopolsce.

Spółka powstaje w zaledwie 5 miesięcy od momentu podpisania 31.10.2022 r. w Seulu listu intencyjnego pomiędzy PGE, ZE PAK i koreańskim KHNP. PGE i ZE PAK będą posiadać po 50 proc. akcji w PGE PAK Energia Jądrowa, co pozwala zachować i zabezpieczyć interes Skarbu Państwa w tym projekcie.

Powstała spółka PGE PAK Energia Jądrowa S.A.

PGE i ZE PAK podpisały 13 kwietnia 2023 r. statut spółki PGE PAK Energia Jądrowa S.A. Celem izadaniem spółki będzie udział w planowanej realizacji budowy elektrowni jądrowej w Koninie/Patnowie w Wielkopolsce. Elektrownia jest planowana jako wspólne przedsięwzięcie PGE PAK Energia Jądrowa S.A. oraz koreańskiego KHNP. Inwestycja będzie realizowana woparcu o bezpieczeństwo i sprawdzoną technologię reaktorów APR1400.

Na bazie dotychczas wykonanych wstępnych analiz oceniono, że perspektywicznie jest posadowienie co najmniej 2 reaktorów APR1400 o łącznej mocy 2800 MW. Dwa reaktory mogłyby dostarczyć do polskich domów i firm około 22 TWh energii, czyli ok. 12 proc. dzisiejszej konsumpcji energii w Polsce. Uruchomienie pierwszego bloku elektrowni jest możliwe już w 2035 roku.

PGE PAK Energia Jądrowa ma za zadanie przygotować trzy elementy inwestycji: studium wykonalności, badania terenu, lokalizacji oraz ocenę oddziaływania na środowisko na potrzeby planowanej budowy elektrowni jądrowej.

Rekordowe tempo prac

Jak zaznaczono, harmonogram prac nad przygotowa-



Powstaje spółka PGE PAK Energia Jądrowa

niem inwestycji jest realizowany w rekordowym tempie: 31/10/2022 podpisanie listu intencyjnego przez PGE, PAK i koreańskie KHNP/podpisanie porozumienia o współpracy przedstawicieli rządów Polski i Korei: Jacka Sasina, wicepremiera i ministra aktywów państwowych rządu RP, oraz Lee Chang-Yang'a, ministra handlu, przemysłu i energii Korei

– 31/12/2022 wykonane wstępne studium wykonalności potencjalnej elektrowni jądrowej w Koninie/Patnowie
– 07/03/2023 podpisanie przez PGE i ZE PAK porozumienia wstępnego dotyczącego utworzenia wspólnej spółki celowej, realizującej projekt budowy elektrowni jądrowej w regionie konińskim
– 08/03/2023 wniosek PGE i ZE PAK do UOKiK w sprawie utworzenia wspólnej spółki celowej

– 29/03/2023 zgoda UOKiK na utworzenie wspólnego przedsiębiorcy PGE i ZE PAK, który będzie prowadzić działalność w obszarze energetyki jądrowej

– 13/04/2023 zawieszona zostaje wspólna spółka celowa PGE i ZE PAK: PGE PAK Energia Jądrowa S.A.

PGE PAK będzie reprezentować polską stronę we wszystkich etapach projektu

PGE PAK Energia Jądrowa S.A., zgodnie z założeniami, będzie reprezentować polską stronę we wszystkich etapach projektu, w tym w trakcie realizacji badań lokalizacyjno-środowiskowych, pozyskiwaniu finansowania i przygotowywaniu wspólnie ze stroną koreańską szczegółowego harmonogramu inwestycji, a także w kolejnych etapach uzyskiwania pozwoleń i decyzji administracyjnych.

Niezależność energetyczna jest podstawą naszego bezpieczeństwa. Dlatego polski rząd rozwija Program Polskiej Energetyki Jądrowej, który zagwarantuje tanią i czystą energię z atomu. Będzie to również ważny impuls do dalszego rozwoju polskiej gospodarki. Elektrownia, której budowę planują polskie spółki PGE i ZE PAK wraz z koreańskim partnerem, będzie uzupełnieniem tego programu. Zsatisfakcją obserwujemy tempo prac nad realizacją projektu, który poza realizacją celów biznesowych wzmocni relacje i współpracę pomiędzy Polską i Koreą Południową – powiedział Jacek Sasin, wicepre-

mier, minister aktywów państwowych.

Jest to ważny dzień dla Polski, polskiej energetyki, mieszkańców regionu, jaki dla mnie osobiście. Działamy bardzo dynamicznie, a powstanie PGE PAK Energii Jądrowej jest tego najlepszym dowodem. Potrzebujemy czystej i taniej, zeroemisyjnej energii i jesteśmy gotowi do realizacji budowy elektrowni jądrowej wraz z naszymi partnerami koreańskimi – powiedział z kolei Zygmunt Solorz, główny akcjonariusz i przewodniczący Rady Nadzorczej ZE PAK.

Energetyka jądrowa ma szansę stać się jednym z najważniejszych źródeł energii

Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Wojciech Dąbrowski podkreślił, że energetyka jądrowa ma szansę stać się najważniejszym obok OZE źródłem bezpiecznej, taniej i zeroemisyjnej energii dla Polski.

– W niespełna pół roku od podpisania listu intencyjnego wykonaliśmy wszystkie zaplanowane na ten okres prace, które potwierdziły wcześniejsze założenia dotyczące budowy elektrowni jądrowej w regionie konińskim.

stać się najważniejszym obok OZE źródłem bezpiecznej i taniej, zeroemisyjnej energii dla Polski, gwarantując nasze bezpieczeństwo energetyczne, wzmacniając konkurencyjność gospodarki i dbałość o środowisko – wskazał Wojciech Dąbrowski.

Jestem przekonany, że przy takim tempie pracy i wsparciu władz państwowych, jak również samorządowych, instytucji, urzędów i organów odpowiedzialnych za wydawanie odpowiednich zgód, pozwoleń i decyzji, uruchomienie pierwszego bloku jest możliwe już w połowie przyszłej dekady. Budowa elektrowni jądrowej będzie klamrą transformacji energetycznej Wielkopolski Wschodniej, realizowaną w warunkach sprawiedliwej transformacji z uwzględnieniem interesów lokalnych społeczności oraz pracowników kompleksu energetycznego w regionie konińskim – powiedział z kolei Piotr Woźny, prezes zarządu ZE PAK.

Kto wchodzi w skład Rady Nadzorczej?

W skład Rady Nadzorczej PGE PAK Energia Jądrowa S.A. wejdzie 12 członków – po 6 ze strony każdego akcjonariusza. Zarząd będzie składał się z 4 członków – po 2 z każdej ze stron. Przewodniczącym RN będzie Zygmunt Solorz, prezesem zarządu Jakub Rybicki. Siedzibą Spółki jest Konin.

PGE PAK ENERGIA JĄDROWA S.A.

Skład Rady Nadzorczej:

Zygmunt Solorz	– Przewodniczący Rady Nadzorczej
Wojciech Dąbrowski	– Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej
Tobiasz Solorz	– Członek Rady Nadzorczej
Piotr Żak	– Członek Rady Nadzorczej
Justyna Kulka	– Członek Rady Nadzorczej
Tomasz Szela	– Członek Rady Nadzorczej
Jarostaw Grzesiak	– Członek Rady Nadzorczej
Piotr Skrzydelski	– Członek Rady Nadzorczej
Damian Bronner	– Członek Rady Nadzorczej
Tomasz Trautsołt	– Członek Rady Nadzorczej
Paweł Stępień	– Członek Rady Nadzorczej
Radosław Kwaśnicki	– Członek Rady Nadzorczej

Skład Zarządu:

Jakub Rybicki	– Prezes Zarządu
Maciej Stec	– Wiceprezes Zarządu
Tomasz Nowacki	– Członek Zarządu
Maciej Koński	– Członek Zarządu

Ile wyniosła inflacja w marcu? GUS podał najnowsze dane

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

GUS wskazał, że inflacja spadła w marcu do 16,1 proc., mocniej niż sugerował wskaźnik flash (16,2 proc.), a w porównaniu z poprzednim miesiącem ceny wzrosły o 1,1 proc.

Zdaniem ekspertów Polskiego Instytutu Ekonomicznego, wolniejszy wzrost związany jest z cenami paliw i energii, „co wpisuje się w tendencje widoczne w regionie”.

- Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2023 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 16,1 proc (przy wzroście cen towarów - o 17,1 proc. i usług - o 13,3 proc.). W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług wzrosły o 1,1 proc. (w tym towarów - o 1,2 proc. i usług - o 0,8 proc.) - poinformował w piątek Główny Urząd Statystyczny.

- Wolniejszy wzrost związany jest z cenami paliw i energii, co



FOT. KRYSZTOF DOBUSZYŃSKI/POLSKA PRESS

- Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2023 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 16,1 proc. - podał GUS

wpisuje się w tendencje widoczne w regionie. Inflacja w Czechach, na Słowacji czy w Rumunii oscyluje między 14,5, a 15,5

proc. - wskazują eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego i przewidują, że „w kwietniu inflacja wyniesie ok. 14,5-15 proc.”.

- Zmiany dotyczyć będą cen żywności. Inflacja bazowa dalej będzie wysoka. Od początku roku obserwujemy

drobne spowolnienie wzrostu cen usług. Szybki wzrost wynagrodzeń pozostawia małe szanse na wyraźną zmianę tego trendu - wskazują. - W takich warunkach obniżanie się inflacji będzie powolne - dodają.

Z kolei ekonomiści mBanku wskazują na inflację bazową, która ich zdaniem jest „niezmiernie wysoka”. - Szacujemy na 12,3% r/r. - podają.

- Pierwsza faza dezinflacji będzie szybka dzięki cenom energii. Wysoka inflacja bazowa sugeruje, że dalsze schodzenie z inflacyjnego „płaskowyzłu” będzie trudniejsze, a cel inflacyjny nadal pozostaje odległą perspektywą - przewidują ekonomiści ING Banku Śląskiego.

Polacy dokładniej planują zakupy

- Mimo spadku dynamiki wzrostu inflacji nadal jest bardzo wysoka i znacząco wpływa między innymi na krajobraz rynku handlo-

wego. Z jednej strony kieruje ona zachowaniami konsumentami, popychając kupujących do dokładnego planowania zakupów i przeglądania ofert z naciskiem na poszukiwanie oszczędności, z drugiej zaś - odbija się na kondycji firm handlowych i dyktuje im niektóre warunki prowadzenia biznesu, np. w obszarze zarządzania swoimi zasobami - zwraca uwagę w przesłanym nam komentarzu Maciej Pawłowicz, dyrektor sprzedaży w ASM Group.

Z kolei prof. Stanisław Gomułka, główny ekonomista BCC, wskazuje: Istnieją oczywiście podstawy do tego, by przypuszczać, że w tym roku inflacja znacząco spadnie. Uzasadnione są szacunki spadku z bieżącego poziomu do około 10%. Problem polega na tym, że spadającej inflacji towarzyszyć będzie spowolnienie realnego wzrostu gospodarczego. O powrót do inflacyjnego celu będzie bardzo trudno.

©®

Bank nie chce finansować działania twojej firmy? Środki można pozyskać w inny sposób

Jerzy Mosoń

jerzy.moson@polskapress.pl

Coraz więcej przedsiębiorców ma problem z uzyskaniem kredytu bankowego na funkcjonowanie swojego biznesu.

W najgorszej sytuacji są małe i średnie firmy, działające w branżach wysokiego ryzyka i te będące na bakier z ekologią. Rynek jednak nie znosi próżni.

Obniżenie akcji kredytowej w niektórych sektorach zaczęło się jeszcze przed pandemią, a wojna na Ukrainie pogorszyła sytuację wielu przedsiębiorców. Już zeszłoroczny raport Fundacji „Rozwój TAK - Odkryjki NIE” potwierdził utrzymujący się globalny trend coraz większej niechęci w finansowaniu funkcjonowania firm działających w tzw. brudnych technologiach. Analitycy wśród banków, które znalazły się w raporcie jakoteż, które najbardziej ograniczyły finansowanie sektora paliw kopalnych, wskazali: ING Bank Śląski, BNP Paribas Polska i Santander.

Małe firmy dostają mniej kredytów

Ostatnie miesiące pokazują, że nie najlepiej mają się też mniejsi przedsiębiorcy, którzy niekoniecznie pracują dla gigantów paliwowych lub spółek wydobywczych. Tonie wielkie i średnie firmy, które w Polsce wciąż stanowią prawie 90 proc. wszystkich podmiotów gospodarczych. Analizadanych Biura Informacji Kredytowej (BIK) potwierdza, że ostatnio w szczególnie trudnej sytuacji znalazły się mikrofilmy. W 2022 r. akcja kredytowa dla małych przedsiębiorców spadła w stosunku do 2021 r. o 12 proc. Z kolei wartość portfela kredytowego zmniejszyła się z 74,2 mld zł do 73,2 mld zł.

Handlowcy, producenci, usługodawcy - oni mają najtrudniej

Według BIK, w największym stopniu zmalała sprzedaż kredytów dla branż produkcyjnej oraz handlowej, odpowiednio - o ponad 21 proc. i powyżej 15 proc. Powody do niepokoju mogą mieć też



FOT. 123RF.COM/PROFILE, KOLDUNOVA

Pożyczki biznesowe stają się coraz bardziej dostępne, szczególnie wobec zmniejszonej akcji kredytowej banków względem niektórych branż

usługodawcy - wartość kredytów, jakie pozyskali, jest 10 proc. mniejsza niż rok wcześniej. Problem zauważa też Instytut Biznesu, do którego

od kilku miesięcy zgłaszają się przedsiębiorcy, by zasygnalizować narastający problem. Jak udało się nam dowiedzieć, zarząd Instytutu rozważa nawet

skierowanie oficjalnego apelu do polskich banków, by te zrównoważyły redukcję linii kredytowych. Dotyka ona bowiem szczególnie polskie firmy i w pewnym stopniu może być związana z niechęcią rynków dobranż, które nie weszły na ścieżkę ekologicznej transformacji.

Nie tylko banki pożyczają

Eksperti Instytutu przypominają, że nie tylko banki są w stanie kredytować funkcjonowanie przedsiębiorstw. Choć nie jest to główny przedmiot działalności faktorów (firm, które oferują narzędzie finansowe umożliwiające otrzymanie należności zaraz po wystawieniu faktury z długim terminem płatności) również i tego typu podmiotów w stanie udostępnić środki nabeżącą działalność, tj. wypłaty dla pracowników czy opłaty. - Usługi pożyczkowe mogą być ważnym źródłem finansowania dla przedsiębiorców, których specyfika działalności ogranicza możliwość korzystania z faktoringu - mówi Łukasz Ram-

czewski, wiceprezes zarządu PragmaGO. Ekspert podkreśla także, że rynek faktorów wyszedł już naprzeciw biznesowi i uruchomił pożyczki on-line, upraszczające proces wnioskowania.

Może być drożej i trzeba się znać

Przedsiębiorcy powinni jednak pamiętać o tym, że korzystanie z finansowania biznesowego, choć może wydawać się prostsze od umowy kredytowej z bankiem, ma także pewne wady. W niektórych przypadkach może okazać się droższe od typowego kredytu - to m.in. cena za proste procedury i szybciej pozyskane środki. Pożyczka biznesowa ma też najczęściej charakter jednorazowy, a umowa wiążąca podmioty zawierana jest na czas określony. Problemem jest także częste mylenie pożyczki biznesowej z faktoringiem odwróconym - ten, choć może być zawarty na czas nieokreślony, to zapewni wpłaty na konto wierzyciela klienta, a nie jego samego.

©®

Polacy nie chcą pracować wyłącznie zdalnie. Co trzecia osoba preferuje pracę z biura

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

Co trzeci Polak wykonujący pracę biurową jest zwolennikiem pracy wyłącznie w siedzibie firmy, a 17 proc. chce pracować tylko zdalnie.

Natomiast niemal połowa badanych jako optymalny wskazuje model hybrydowy. - Okres testowy, którym niewątpliwie była pandemia, pozwolił sprawdzić większości osób, która formuła najlepiej odpowiada ich preferencjom, pasuje do ich stylu, tempa życia, ale także temperamentowi efektywności pracy - komentuje Ewelina Kałużna, Skanska.

Zmiany w Kodeksie pracy dotyczące pracy zdalnej

7 kwietnia weszła w życie nowelizacja Kodeksu pracy regulująca funkcjonowanie pracy zdalnej. W badaniu Skanska i Business Link zapytano, czy pracownicy biurowi są świadomi wdrożonych zmian i jakie mają do nich podejście.

Jak wskazała w komunikacie firma Business Link, pomimo długiego okresu przygotowań i prac nad nowelizacją przepisów, poziom wiedzy na temat wprowadzanych zmian jest relatywnie niski. 17 proc. badanych w ogóle nie słyszało o nowych regulacjach, zaś niemal co drugi badany (45 proc.) nie zna szczegółów.

Jednocześnie okazuje się, że osoby będące rodzicami są bardziej świadome nowych zasad pracy (43 proc.) niż osoby bezdzietne (29 proc.). - Na niski odsetek skutecznie poinformowanych osób z pewnością wpływają pasywni pracodawcy - w lutym br. trzy czwarte pracowników deklarowało, że nie otrzymało jeszcze nowych wy-



Co trzeci Polak wykonujący pracę biurową jest zwolennikiem formuły „office first”, a więc pracy wyłącznie w siedzibie firmy. 48 proc. jako optymalny model wskazuje hybrydę

tycznych od przełożonych - podkreślono w komunikacie. Firma zwraca uwagę, że w kontekście zmieniających się właśnie przepisów, wiele emocji wzbudza konieczność precyzyjnego określenia miejsca, z którego chce się pracować zdalnie.

Powrót do biur? Połowa Polaków chce pracować hybrydowo

Co trzeci Polak wykonujący pracę biurową jest zwolennikiem formuły „office first”, a więc pracy wyłącznie w siedzibie firmy. 48 proc. jako optymalny model wskazuje hybrydę, gdzie część pracy również wykonywana jest z biura. 17 proc. chce pracować tylko zdalnie.

Ponad połowa respondentów, którzy wykonują swoje służbowe obowiązki spoza biura, uważa wybór jednego, konkretnego miejsca pracy zdalnej za zmianę na gorsze.

Z kolei 27 proc. respondentów twierdzi, że jest to korekta w dobrym kierunku.

W opinii szefowej działu Strategie Workplace Advisory w Skanska oraz dyrektora zarządzającej w Business Link Eweliny Kałużnej, polscy pracownicy mają już bardzo mocno ukształtowane poglądy na temat preferowanego modelu i miejsca wykonywanej pracy, co dodatkowo wzmacnia reprezentatywność i wiarygodność przeprowadzonego badania.

- Okres testowy, którym niewątpliwie była pandemia, pozwolił sprawdzić większości osób, która formuła najlepiej odpowiada ich preferencjom, pasuje do ich stylu, tempa życia, ale także temperamentu i efektywności pracy. Grupa, która regularnie chce chodzić do biura, wciąż jest bardzo silnie reprezentowana - przede wszystkim przez kobiety. Mężczyźni z kolei częściej łączą pracę biurową i zdalną. W tym

miejsu kluczowe staje się zredefiniowanie trzeciego miejsca pracy, którego - jak pokazują wyniki badania - nie da się obecnie zamknąć w schemat - zauważa.

Praca zdalna. Skąd najczęściej pracujemy?

Według badania, najczęściej wybieranym miejscem pracy zdalnej (poza własnym domem) jest dom rodziców, dalszej rodziny lub znajomych (52 proc.) oraz kawiarnia, restauracja lub bar (33 proc.). Na coworking lub współdzieloną przestrzeń dopraczy - inną niż biuro firmy - wskazało 13 proc. respondentów.

- Na drugim miejscu znalazły się miejsca, które najczęściej nie są przystosowane do komfortowego i bezpiecznego (choćby z perspektywy ochrony danych) wykonywania obowiązków przed komputerem. Brak wygodnego fotela, prywatności czy dobrego do-

stępu do światła dziennego to tylko wybrane minusy pracy z takiej lokalizacji. Atutem tych przestrzeni jest przede wszystkim ich bliskość i dostępność. Otrzymujemy zatem jasny sygnał, że pracownicy są gotowi na pracę w modelu rozproszonego portfolio biurowego - na zasadzie biur satelitarnych - z jednym głównym biurem i innymi miejscami, do których mogą łatwiej i szybciej dotrzeć - wskazuje.

Kontrola pracy zdalnej. Co sądzą pracownicy?

Respondentów zapytano o możliwość kontroli przepisów BHP i ochrony danych osobowych w miejscu pracy zdalnej. Brak sprzeciwu wobec tego rozwiązania wyraża 23 proc. osób wykonujących pracę zdalną. 39 proc. jest gotowych zgodzić się na nie, ale pod warunkiem, że brak zgody oznaczałby utratę możliwości pracy zdalnej.

Z kolei jedna czwarta badanych jest przeciwna takiej kontroli i deklaruje w badaniu, że nie wyrazi na nią zgody. Najwięcej osób, które niezgadzają się na taką formę nadzoru ze strony pracodawcy, to pracownicy z najkrótszym stażem.

Duże znaczenie dla pracowników ma także kwestia elastyczności w zakresie terminu zgłaszania pracodawcy chęci podjęcia pracy zdalnej. Z badania wynika, że połowa osób chce decydować o tym, czy danego dnia przyjdzie do biura, czy np. zostanie w domu, maksymalnie z dwudniowym wyprzedzeniem. Z kolei 14 proc. godzi się, aby takie decyzje przekazywać tydzień wcześniej, a tylko 4 proc. chce to robić z miesięcznym wyprzedzeniem.

Najbardziej oczekiwane dopłaty za prąd i internet

Nowe przepisy regulują także kwestię zwrotu pieniędzy za pracę zdalną. W efekcie zmian pracodawcy są zobowiązani do częściowego pokrycia kosztów energii elektrycznej i usług telekomunikacyjnych ponoszonych przez pracownika.

W badaniu 89 proc. respondentów wskazało, że w pierwszej kolejności oczekuje od pracodawców zwrotu kosztów za energię elektryczną, zaś 79 proc. za internet. 39 proc. chciałoby, aby ich firma dopłacała do rachunków za telefon, 30 proc. wskazała na potrzebę partycypacji w wydatkach na ogrzewanie.

W kontekście formy zwrotu kosztów zdania są mocno podzielone. Ryczałt preferuje 52 proc. badanych, zaś 41 proc. oczekuje zwrotu proporcjonalnego do realnych kosztów zużycia.

Rewolucyjne zmiany w Kodeksie pracy. Urlop rodzicielski dłuższy o dziewięć tygodni

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

Andrzej Duda podpisał nowelizację Kodeksu pracy, która wprowadza znaczące zmiany w prawach i obowiązkach pracowników na terenie całej Polski.

Obecnie analizowane są szczegóły tych zmian, zwłaszcza w zakresie pracy zdalnej i okazjonalnej. Dokładnie sprawdza się, jak będą one funkcjonować w praktyce oraz

kiedy wejdą w życie. Zaleca się zapoznanie się ze wszystkimi zmianami wprowadzonymi przez nowelizację Kodeksu pracy.

Kodeks pracy jest niezwykle istotny dla każdej osoby, która jest zatrudniona lub planuje zostać zatrudnioną w Polsce. Zawarte w nim przepisy określają m.in. zasady wynagradzania, urlopy, warunki zatrudnienia, a także odpowiedzialność pracodawców i pracowników. Kodeks pracy stanowi podstawę do uczciwego i sprawiedli-

wego traktowania pracowników, co jest kluczowe dla zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa na rynku pracy.

Kodeks pracy 2023. Co zmieni się po wprowadzeniu nowelizacji tego dokumentu

Jedną z najważniejszych zmian, jakie wprowadza nowelizacja Kodeksu pracy, jest wprowadzenie zapisów regulujących pracę zdalną.

Ponadto pracownikom będzie przysługiwał dodatkowy

urlop opiekuńczy. Urlop ten ma być udzielany na wniosek pracownika i trwać maksymalnie pięć dni w roku.

Nowe przepisy wprowadzają także dodatkowy urlop z powodu „siły wyższej”, czyli dwa dni robocze lub 16 godzin urlopu spowodowanego działaniem siły wyższej, jak np. nagły wypadek, choroba lub inne istotne wydarzenia.

Urlop ten ma być płatny w wysokości 50 procent wynagrodzenia.

© ©



Wydłużeniu ulegnie także urlop rodzicielski - o 9 tygodni. Oznacza to, że w przypadku urodzenia jednego dziecka rodzicowi będzie przysługiwało nie 32, a 41 tygodni, w przypadku porodu mnogiego 43 zamiast 34 tygodni.

W jakim banku najlepiej założyć konto firmowe? Ranking kont

Lukasz Grochulski

Jeśli planujesz założenie firmy lub już prowadzisz działalność gospodarczą i chcesz skorzystać z najlepszych warunków rachunku firmowego, zapoznaj się z najnowszym rankingiem kont dla przedsiębiorców na kwiecień 2023.

W zestawieniu uwzględniliśmy różne kryteria, w tym aktualne promocje, opłaty za prowadzenie czy korzystanie z karty. Dzięki temu łatwo sprawdzisz, w jakim banku warto otworzyć konto dla swojej firmy.

Crédit Agricole – konto Solista Biznes

Zestawienie kont firmowych otwiera rachunek Solista Biznes w banku Crédit Agricole, przeznaczony dla jednoosobowych działalności gospodarczych. Otwarcie rachunku jest całkowicie darmowe. Bezpłatne może być także prowadzenie rachunku oraz korzystanie z karty, jeśli w poprzednim miesiącu kalendarzowym wykonamy min. min. 1 przelew do ZUS/US co miesiąc lub zapewnimy wpływ w kwocie min. 2000 zł miesięcznie. W innym wypadku opłata wynosi odpowiednio 10 i 7 zł. Bezwarunkowo bezpłatne są jednak wpłaty i wypłaty gotówki przy użyciu bankomatów oraz wpłatomatów Crédit Agricole.

Warto wiedzieć, że jeśli założymy konto przez aplikację mobilną, zyskujemy 0 zł za jego prowadzenie oraz darmowe przelewy Elixir przez pierwsze 12 miesięcy. Oprócz tego mamy szansę na zyskanie do 2400 zł premii. Aby otrzymać nagrodę pieniężną, wystarczy: # założyć konto w aplikacji banku i wpłacić w pierwszym miesiącu min. 500 zł (100 zł); # wykonywać przelewy do ZUS/US od kolejnego miesiąca od otwarcia konta co miesiąc przez rok (300 zł); # od kolejnego miesiąca po otwarciu konta co miesiąc przez rok wykonywać min. 3 płatności kartą (zwrot 3% maks. 125 zł miesięcznie); # podpisać umowę o kredyt firmowy lub terminal płatniczy. Przy tym drugim rozwiązaniu należy zapewnienie wpływy z transakcji w wysokości min. 500 przez kolejne 3 miesiące (500 zł).

Jest jeszcze dużo czasu, ponieważ promocja trwa do 30.06.2023 roku. Co więcej, zakładając konto w Crédit Agricole, możemy także skorzystać z kredytu w rachunku

bieżącym, leasingu czy rachunku oszczędnościowego.

Konto Direct w ING Banku Śląskim

Kolejne miejsce w rankingu zajmuje Konto Direct w ING. Bank oferuje bezpłatne prowadzenie rachunku oraz darmowe przelewy internetowe w PLN i EUR do krajów SEPA przez dwa lata. Oferta promocyjna jest przeznaczona dla przedsiębiorców prowadzących JDG, którzy jeszcze nie są klientami banku, i obowiązuje do 30 września 2023 roku. Po okresie dwóch lat można uniknąć opłat, jeśli będziemy aktywni.

Aby korzystać z bezpłatnego Konta Direct, należy dokonywać przelewów do ZUS/US na kwotę nie mniejszą niż 2000 zł miesięcznie. Można także korzystać z karty do konta za darmo, o ile co miesiąc dokonamy transakcji na kwotę nie mniejszą niż 300 zł. Warto zaznaczyć, że wpłaty i wypłaty w bankomatach ING oraz sieci Planet Cash są zawsze darmowe, bez potrzeb spełnienia określonych wymogów.

Konto dla firm Direct umożliwia dodatkowo skorzystanie z usług księgowego z gwarancją stałej ceny przez 2 lata, terminali płatniczych (także mobilnych) za 0 zł przez 14 miesięcy, a także bramki płatniczej za darmo przez pierwsze 3 miesiące.

iKonto Biznes w Alior Bank

Nieco wyżej w rankingu znalazło się iKonto Biznes dla JDG, oferowane przez Alior Bank. Rachunek ten charakteryzuje się darmowym prowadzeniem rachunku oraz brakiem opłat za korzystanie z bankomatów (w oddziałach oraz pierwsze operacje w miesiącu przez urządzenie sieci Planet Cash i Euronet). Ponadto bezpłatne są także krajowe przelewy Elixir, transakcje internetowe transgraniczne/SEPA w trybie zwykłym z opcją kosztową SHA oraz wydanie karty Mastercard z Plusem. Bez opłat możemy również korzystać z wcześniej wspomnianej debetówki do końca 2023 roku.

Co więcej, aktywni właściciele rachunku iKonto Biznes mają szansę na otrzymanie do 1500 zł rocznie. Alior Bank przyznaje bonusy za konkretne działania:

- 20 zł za przelew do ZUS/US (na kwotę min. 500 zł);
- # 10 zł za przelew SEPA (na kwotę min. 100 EUR);



Sprawdź, w którym banku warto otworzyć konto firmowe

- 25 zł za transakcje kartą (na min. 2000 zł w miesiącu);
- 10 zł za korzystanie z oferty kas fiskalnych (jeśli na rachunek wpłynie bonusowy przelew z PCKF na kwotę 100 zł);
- 25 zł za transakcje walutowe (operacje na łączną kwotę min. 5000 jednostek waluty obcej);
- 15 zł za przelew zagraniczny (min. trzy przelewy zagraniczne lub przelewy w walucie obcej w kraju);
- do 20 zł za średniomiesięczne saldo na rachunku (najwyższa kwota zawartość od 100 000,01 zł).

Premia wypłacana jest pod warunkiem wykonania minimum 4 transakcji kartą w miesiącu, nie dotyczy jednak pierwszego miesiąca uczestnictwa w promocji. To nie wszystko, ponieważ możemy ponadto zyskać do 1800 zł (do 200/mies. dla nowych klientów) zwrotu za zakupy na stacjach paliw kartą debetową Mastercard z Plusem do końca września 2023 roku.

Rachunek dla firm mBiznes mBank

Konto firmowe mBiznes gwarantuje przede wszystkim 0 zł za jego prowadzenie, internetowe przelewy krajowe w PLN oraz przelewy w EUR do krajów UE, oraz Islandii, Norwegii, Liechtensteinu i Szwajcarii. Całkowicie darmowe są także karta debetowacy korzystanie z bankomatów mBanku, Planet Cash, Euronetu i Santander oraz wpłatomatów Euronet, mBank, Planet Cash i Cashline.

Bank dodatkowo udostępni mOrganizer, czyli platformę umożliwiającą zarządzanie finansami firmy. Mowa tu m.in. o wystawianiu faktur czy automatycznym obliczaniu i księgowaniu podatków. Dodatkowo

W ramach oferty istnieje możliwość otwarcia do 5 rachunków pomocniczych, a także kont walutowych.

Konto Mój Biznes w Millennium

Tuż za zwycięskim podium znajduje się rachunek Mój Biznes w Banku Millennium. Również ta instytucja przygotowała atrakcyjne warunki, które obejmują 0 zł za prowadzenie konta i subkonta walutowe (w GBP, EUR, CHF i USD) czy wypłaty gotówki z bankomatów Millennium. Darmowe są także: 20 przelewów internetowych w miesiącu, karta kredytowa Millennium Visa Business oraz transakcje internetowe do ZUS/US. Wcześniej wspomniane warunki obowiązują przez pierwsze 2 lata. Potem okresie można ich jednak uniknąć. W przypadku opłaty za prowadzenie konta wystarczy wykonać min. jeden przelew do ZUS/US w miesiącu lub zapewnić min. 1000 zł wpływów zewnętrznych.

Dodatkowe korzyści z prowadzenia rachunku firmowego w Millennium to m.in. płatności telefonem, szybkie opłacanie faktur poprzez skanowanie kodu QR czy opcje wpłat gotówkowych w formie zamkniętej – nawet w dni wolne od pracy.

BIZnest Konto na podium najlepszych rachunków w kwietniu

Brazowy medal w najnowszym rankingu kont firmowych zajmuje Nest Bank ze swoją ofertą rachunku dla firm BIZnest Konto. Instytucja oferuje bardzo atrakcyjne warunki, takie jak bezwarunkowo 0 zł za prowadzenie konta, wszystkie internetowe przelewy krajowe Elixir (także do ZUS/US), wpłaty i wypłaty BLIKIEM z bankomatów oraz kartą

w urządzeniach Euronet na terenie Polski. Nic nie zapłacimy także za pierwszą kartę debetową Visa i kody SMS do autoryzacji transakcji w bankowości internetowej.

To jednak nie koniec korzyści, które oferuje Nest Bank. BIZnest Konto uprawnia do skorzystania z terminali płatniczych bez opłat za dzierżawę przez nawet 24 miesiące i prowizji od każdej transakcji kartą przez rok. Warto też wspomnieć, że w przypadku zyskania do 400 zł premii, której wysokość zależy od średnich obrotów w każdym z trzech miesięcy po aktywacji urządzenia. Jeśli chcemy, możemy też korzystać z wygodnych terminali POS czy funkcjonalnego Portalu Obsługi Faktur.

Dodatkowo istnieje także możliwość otrzymania do 2000 zł premii w programie poleceń rachunków i kredytów oferowanych przez Nest Bank.

Bank Pekao – Konto Przekorzystne Biznes z premią

Drugie miejsce w tym zestawieniu należy do Banku Pekao i Konta Przekorzystnego Biznes. Instytucja w ramach promocji gwarantuje 0 zł za otwarcie i prowadzenie konta przez rok po objęciu promocją, a także 3% zwrotu z transakcji bezgotówkowych aplikacją PeoPay lub kartą MasterCard (nawet 600 zł). Ponadto nic nie zapłacimy za wpłaty do kwoty 100 000 zł miesięcznie i korzystanie z wpłatomatów Pekao SA. Co z przelewami? Te wykonywane w systemie Elixir za pośrednictwem bankowości mobilnej nie są obciążone żadnymi opłatami.

Warto podkreślić, że wcześniej wspomniane 600 zł premii to nie koniec bonusów, które

możemy otrzymać. Korzystanie z Konta dla firm w Pekao ponadto stwarza szansę zyskania dodatkowych bonusów w wysokości do 1400 zł. Jednorazowa nagroda w kwocie 800 zł przyznawana jest za podpisanie umowy o kredyt/pożyczkę z gwarancją lub leasing czy faktoring. Nawet 600 zł możemy z kolei otrzymać za umowę o terminal płatniczy i przy zapewnieniu transakcji na min. 1000 zł miesięcznie z terminala POS na rachunek firmowy (100 zł comiesięcznie). Promocja przygotowana przez bank trwa do 30 czerwca 2023 roku.

Przedsiębiorców może zainteresować także platforma Księgowość z Zubrem do zarządzania finansami firmy i obsługi spraw księgowych. Serwis pozwala na m.in. łatwe rozliczenia z fiskusem, szybkie wystawianie faktur czy prognozowanie przychodów.

Konto Firmowe Godne Polecenia w Santander – najlepsze w kwietniu 2023.

Santander Bank Polska – Konto Firmowe Godne Polecenia

Złoty medal w kwietniowym rankingu najlepszych rachunków dla firm otrzymują Santander Bank Polska ze swoją ofertą Konta Firmowego Godnego Polecenia. Pierwsza pozycja w zestawieniu wynika m.in. z bardzo atrakcyjnych warunków, które obejmują m.in.:

- 0 zł za prowadzenie rachunku;
- 0 zł za 10 pierwszych przelewów natychmiastowych w miesiącu;
- 0 zł za przelewy internetowe Elixir w PLN;
- 0 zł za realizację poleceń zapłaty i zleceń stałych;
- 0 zł za korzystanie z pierwszej karty debetowej;
- 0 zł za wypłaty z bankomatów w Polsce i na świecie.

Należy też zaznaczyć, że zwolnienie z opłat nie wymaga zapewnienia określonych wpływów na rachunek ani aktywnego korzystania z karty. Wystarczy jedynie przystąpić do promocji przed końcem lipca 2023 roku. W przypadku korzystania z darmowej karty oraz wpłat z bankomatów konieczne jest wyrażenie i utrzymanie zgód marketingowych podczas otwierania konta.

Ponadto Santander oferuje dodatkowe premie pieniężne: 900 zł za korzystanie z karty płatniczej, 300 zł za podpisanie umowy o produkt kredytowy i następne 300 zł za skorzystanie z leasingu lub pożyczki leasingowej.

Mam serce z kamienia. Ciężko je oszlifować, ale długo trzymam ciepło



Kuba Wojewódzki na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIAGWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 60

Klaudia Halejcio robi odwrotnie

Celebrytka jest od trzech lat związana z biznesmenem Oskarem Wojciechowskim. Para mieszka w willi w Warszawie i wychowuje córkę Nel. Teraz Halejcio obwieściła, że przyjęła oświadczenia partnera. „Prawidłowa kolejność powinna być taka: ślub – wspólne mieszkanie – dziecko. My robimy dokładnie odwrotnie!” – napisała na Instagramie.



Winchesterowie

HBO, 19:25

Kiedy John wraca do domu z Wietnamu, jedno spotkanie zaczyna nową misję mającą na celu zbadanie przeszłości jego ojca. Podczas podróży spotyka 19-letnią fowczynię demonów, która również szuka odpowiedzi po zniknięciu ojca.

Planeta singli III

TVN 7, 21:00

Czas na zwieńczenie historii Ani i Tomka. Z początku się nienawidzili, później pokochali. Następnie rozchodzili się i schodzili. Teraz przyszedł czas na ślub, nadchodzi więc chwila, w której panna młoda pozna rodzinę ukochanego...

Jak rozmawia ze sobą

ciało

Planete+ HD, 22:00

Do niedawna obowiązywał pogląd, że to mózg steruje całym ciałem człowieka. Badania wykazały jednak, że również inne narządy intensywnie komunikują się między sobą, przekazując informacje i impulsy do działania. Autorzy dokumentu pokazują te procesy.

Kto ratuje jedno życie.

Ciotka Hitlera

TVP 1, 22:20

Lata czterdzieste XX w. Leon wraz z synami pracuje na Wiśle jako piaskarz. Pewnego dnia mężczyźni wyławiają z rzeki kobiety i jej małą córkę. Okazuje się, że są Żydówkami, które uciekły z Warszawy. Leon podejmuje heroiczną walkę o ich przetrwanie.



Poziomo:

- 3) dojrzały lub emerytalny,
- 6) małomówna osoba, milczek,
- 11) cienkie gałązki do chłosty,
- 12) drewniany strop, pułap,
- 13) opera Sergieja Rachmaninowa,
- 14) niezwykła historia, osobliwość,
- 15) mąż Penelopy, król Itaki,
- 16) praca wymagająca ogromnego wysiłku, mordęga,
- 17) kraj znany z produkcji syropu klonowego,
- 18) cykl utworów Jana Kochanowskiego,
- 19) służy do przesiewania mąki,
- 22) czyn naruszający normy etyczne,
- 24) silny wstrząs psychiczny,
- 26) pogrom armii na froncie,
- 27) kraj nad Zatoką Perską,
- 28) świecowe w plecaku ucznia,
- 29) ósmy stopień gamy,
- 32) mityczna matka Apollina i Artemidy,
- 36) grzywna dla kierowcy,
- 37) ruchome w galerii handlowej,
- 38) odczytywany przez sędziego,
- 39) najwyżej położony punkt na niebie,
- 40) podkład muzyczny do filmu.

Pionowo:

- 1) najlepszy uczeń w klasie,
- 2) najwyżej wzniesiona część góry,
- 3) rolnicze narzędzie z zębami,
- 4) nie liryk i nie dramaturg,
- 5) Roch, żołnierz z „Potopu”,
- 6) dawniej nazywany paniczem,
- 7) dobra ... nie zawada - w powiedzeniu,
- 8) zamknięta grupa społeczna,
- 9) kary koń z domieszką białych włosów,
- 10) lśnienie szklistej powierzchni,
- 20) potocznie o drzewie ze szpilkami,
- 21) drzewo podmokłych terenów,
- 22) ufność, że coś się spełni,
- 23) pospolity chwast zbożowy,
- 24) bardzo cicha mowa,
- 25) gwałtowna burza, nawałnica,
- 29) odrzucenie oferty handlowej,
- 30) bezleśny obszar w północnej strefie podbiegunowej,
- 31) zwyczaj wykonywany w noc świętojańska, połączony z wróżbami i zabawą,
- 33) rodzaj pośredniego podatku,
- 34) kierownik obozu harcerskiego,
- 35) osoby towarzyszące VIP-owi.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11			12				13		
		14			15				
16			17				18		
19	20	21	22				23	24	25
26				27			28		
29	30	31					32	33	34
36							37		
38			40					39	

GŁOS
w prenumeracie z Tele Magazynem
94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 59

S Z C Z U P A K - T H O M P S O N
W A L T O Z E M R T
F I A T T I P O - S L E D Z T W O
A O S S I E C G O O O
Z D E R Z A K - K - L A N D A R A
A P A R A S Z K A - A D G
M R O Z N I A - L - G A L E R I A
E - K - I - K O M O D A - O - I - T
T R A W K A S T R A W A
E - A - R A - E - Z
C Z O Ł N O P R Z E O R
E - O - G E - O - R
K R O W K A R O L A N D
* W - K - N K - U - I -
W A Z A - T E : C Z Ó W K A - T A K T

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Wyróżniać Cię będzie otwartość na pomysły i propozycje innych osób. Horoskop dzienny mówi, że współpraca przyniesie dobre efekty.

Ryby (19.02-20.03)

Wszystkie zaplanowane zadania musisz realizować w pojedynkę. Horoskop na dziś wróży, że na pomoc raczej nie możesz liczyć...

Baran (21.03-19.04)

Nie przejmuj się, jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Horoskop dzienny na wtorek uspokaja, że to tylko chwilowy spadek formy.

Byk (20.04-20.05)

Osoba z grona znajomych zwróci się do Ciebie z prośbą o pomoc. Horoskop dzienny zapowiada, że czeka Cię wyjątkowo delikatna misja.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Polegać będziesz tylko na sobie. Horoskop na dziś mówi, że zdanie innych osób nie będzie miało dla Ciebie kompletnie żadnego znaczenia.

Rak (22.06-22.07)

Spadnie na Ciebie propozycja, która zburzy nieco Twoje plany, ale horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz z tego liczyć na korzyść...

Lew (23.07-22.08)

Ktoś pozazdrości Ci tego, co uda Ci się dzisiaj osiągnąć. Horoskop dzienny radzi „nie robić z tego zagadnienia”. Po prostu daj sobie nadążyć.

Panna (23.08-22.09)

Czeka Cię wyjątkowo udany dzień. Horoskop na dziś mówi, że bez problemu uda Ci się zrealizować wszystkie zaplanowane na dzisiaj zadania.

Waga (23.09-22.10)

Wszelkie wątpliwości będą dzisiaj rozstrzygane na Twoją korzyść. Horoskop dzienny zapowiada, że niektórzy Ci tego trochę pozazdroszą.

Skorpion (23.10-21.11)

Twoje działania wejdzie dzisiaj na wysokie obroty. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że mało kto będzie w stanie za Tobą nadążyć.

Strzelec (22.11-21.12)

Nie bierz na swoje barki żadnych dodatkowych zadań. Horoskop na dziś ostrzega, że już z tymi zaplanowanymi trudno będzie Ci się uporać.

Koziorożec (22.12-19.01)

Poświęcisz dzisiaj sporo czasu na zaspokajanie potrzeb innych osób. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz liczyć na wdzięczność.

GŁOS

Redaktor naczelny Przemysław Szymańczyk.
Z cyred. nac.: Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski.
Ynona Husaim-Sobecka. Prezes Makroregionu Piotr Grabowski.
Dyrektor biurareklamy oddziału Ewa Zelazko.
Dyrektor marketingu Robert Gromowski.

Redakcja SŁUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 596488100, redakcja.gp24@pobkappress.pl, KOSZALIN ul. Mickiewicza 24, tel. 943473552, redakcja.gk24@potskappress.pl, SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 914813300, redakcja.gs24@polskappress.pl, Druk Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02 672 Warszawa,
tel. 2220144 00, fax: 2220144 10

Redaktor naczelny Dorota Kania

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński, Biuro Prasowe: biuroprasowe@polskappress.pl, Dyrektor kolportażu Karol Wlazło, Agencja AIK kontakt@aik24.pl



To opis niszczenia człowieka

Małgorzata Oberlan
Polska

35 tysięcy złotych odszkodowania za dyskryminację z powodu przynależności związkowej musi zapłacić szkoła w Toruniu nauczycielce. Jej były dyrektor ma proces karny.

To ciągdalszy głośnie w Polsce sprawy lekcji o depresji. Sprawca krzywdy polonistki, były dyrektor Grzegorz B., ma proces karny.

O odszkodowaniu dla krzywdzonej polonistki Szkoły Podstawowej nr 8 zdecydował sąd pracy w Toruniu. Wyrok jest prawomocny, a miejska placówka zaczyna, których dopuścił się głównie były dyrektor, zapłacić musi. I to z odsetkami. Do tego dojdzie część kosztów procesowych.

Sąd nie miał wątpliwości, że nauczycielka padła ofiarą nierównego traktowania z powodu swojej aktywności związkowej i silnie wskutek tego ucierpiała: zdrowotnie - fizycznie i psychicznie, materialnie, moralnie.

To, co kryje się na kilkudziesięciu stronach uzasadnienia sądowego orzeczenia, silnie porusza. Jest nie tylko opisem niszczenia dobrego pedagoga, który w szkole pracował ćwierć wieku, ale i niekompetencji dyrektora - co reszta sąd podkreślił, pisząc, że tłumaczenie przez Grzegorza B. swoich zachowań konfliktem z pracownicą profesjonalizmu nie oznacza.

Nauczycielka i szef

Dorota Olszewska-Sioma ćwierć wieku pracowała w szkole. Jest polonistką, ale uczyła też etyki. WSP nr 8 założyła związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza. Przyłączyło się do niej 17 osób. Nie kryła, także w sądzie, że powodem założenia związków było złe traktowanie jej i innych przez dyrekcję. Był to już kolejny związek w tej szkole, po ZNP, Solidarności i innych, mniej licznych.

„Nauczycielka odlekcji odepresji” - tak w całym już kraju nazywana jest Olszewska-Sioma. A to za sprawą bulwersującej historii. Nauczycielka przeprowadziła lekcję o depresji, po której rzekomo - według dyrektora Grzegorza B. - dzieci zaczęły się samookaleczać, miały myśli samobójcze. Oczywiście nie z tego się niepotwierdziło.

Dyrektor nie tylko zawiesił polonistkę w obowiązkach, ale i zawiadomił o przestępstwie organy ścigania. Policja wydała decyzję o odmowie wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak wniosku o ściganie ze strony choćby jednego rodzica rzekomo skrzywdzonego dziecka. Z kolei komisja dyscyplinarna przy wojewodzie kujawsko-pomorskim uchyliła zawieszenie polonistki. Kontrolerzy z kuratorium oświaty przyszedli do szkoły i stwierdzili tu wiele zaniedbań z strony dyrektora B.

Grzegorz B. dostał tak niską ocenę swojej pracy zestrony kuratorium, że w kolejnym konkursie na dyrektora SP nr 8 startować nie mógł. A dziś piszemy o nim używając tylko pierwszej litery

nazwiska, bo jest oskarżony w procesie karnym. Prokuratura w związku z opisowaną sprawą oskarżyła go o przekroczenie uprawnień, fałszywe zawiadomienie o przestępstwie istosowanie wobec Siomy-Olszewskiej groźb karalnych. Proces trwa.

Polonistka natomiast przebywa na urlopie. Usiłuje wrócić do zdrowia.

Dyskryminacja

Listaszykan, jakich doświadczyła nauczycielka zestrony B., jest naprawdę długa. Polonistka nie tylko została bezprawnie zawieszona, co wiązało się z drastycznym obniżeniem jej zarobków (dyrektor ustalił jej na poziomie 2,8 tys. zł brutto), ale i jawnym dokuczaniem. Kobieta nakłanianą była przez dyrektora, by sama odeszła z pracy. B. niezgodnie z prawdą opowiadała innym nauczycielom, że do szkoły przyjdzie prokurator; że będą przesłuchania. A wiedział już wtedy, że policja odmówiła wszczęcia dochodzenia.

B. podważała autorytet i kompetencje dobrej nauczycielki, zarówno w oczach innych pedagogów, jak i uczniów oraz ich rodziców. Nani wiele zdał się próby mediacji zestrony wicedyrektora szkoły - ostatecznie zameldował władzom miasta, że niewiele da się zrobić, jeśli dyrektor B. nie zmieni swojej postawy.

W procesie przed sądem pracy wysłuchanych zostało wielu świadków. W tym nauczyciele, których na świadków zgłosił B. W uzasadnieniu wyroku sąd użył jednak takich określeń jak „konformizm”.

Z UZASADNIENIA WYROKU

„Przed wszystkim jednak powódka poniosła krzywdę (szkodę niematerialną), która wyraża się zarówno poprzez obniżenie jej autorytetu zawodowego - zarówno w środowisku szkolnym, jak i w przestrzeni publicznej - poczucie zagrożenia, w tym wielokrotnie zapowiadany zwolnieniem z pracy, do czego ostatecznie doszło (powódka otrzymała wypowiedzenie), oraz permanentny stres, który doprowadził do pogorszenia stanu zdrowia i potrzeby podjęcia leczenia, głównie psychiatrycznego, ale także innych dolegliwości”.

„Powódka do chwili obecnej nie wróciła do pracy, z uwagi na stan zdrowia korzysta z rocznego urlopu dla poratowania zdrowia”.

„Znamienne jest, że pod koniec postępowania (...) dyrektor sugerował stronniczość członków komisji (dyscyplinarnej - przyp. red.) prowadzącej przesłuchania. Takie same sugestie padały względem kuratora Marii Mazurkiewicz. Osoby, które nie podejmowały decyzji zgodnie z zapatrywaniami dyrektora, musiały (zdaniem dyrektora - przyp. red.) współpracować z powódką. Dyrektor odbierał im zdolność do samodzielnej oceny sytuacji”.

Generalnie, Olszewska-Sioma i działalność założonego przez nią związku budziła w dyrektorze agresję. Oto tylko drobnych cytatakt sądowych: „Olszewska w dn. 6 maja 2021 r. złożyła wniosek o udzielenie urlopu bezpłatnego w dn. 10 maja 2021 r. z uwagi na zamiar wzięcia udziału w pogrzebie. Dyrektor poinformował nauczycielkę negatywnym rozpoznanie wniosku, wskazując, że należy „doprecyzować” wniosek, który utrudnia życie szkoły i w tej sytuacji nie powinna oczekiwać, że jej prośba zostanie rozpatrzona pozytywnie. Wskazał również, że taką będą traktowane osoby związane ze związkiem, dopóki pani Sioma nie zrezygnuje z pracy. Na

spotkaniu dyrektor poinformował również, że ma zamiar w przyszłym roku szkolnym zwolnić powódkę i prosił o przekazanie jej tej informacji”.

Wyrok

SP nr 8 musi zapłacić nauczycielce 35 tys. zł odszkodowania za nierówne traktowanie. Do tego zapłacić musi jeszcze: odsetki od kwoty głównej liczone od 19 marca 2022 r. do chwili zapłaty, 4474 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu zastępstwa procesowego oraz 1807 zł tytułem części kosztów sądowych.

Odszkodowanie byłoby jeszcze wyższe, gdyby nauczycielka zbierała paragony od lekarzy i w aptekach. Najczęściej

tego nie czyniła. Depresję i inne schorzenia, wywołane krzywdzeniem jej w pracy, leczyła intensywnie, ale rachunków nie kolekcjonowała. Prawnicy wiedzą, że świadczy to tylko o tym, że leczyła się naprawdę, a nie z myślą o pozywaniu kogokolwiek o odszkodowanie.

W niniejszej sprawie wykazano, że dyrektor konsekwentnie związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza zwalczał, uznając go za nielegalny i wymierzony osobiście w jego osobę, chcąc go zniszczyć i pozbawić stanowiska, a te wszystkie zamiary przypisywał przede wszystkim powódce jako oficjalnemu (znanemu) reprezentantowi związku. Zachowanie dyrektora prowadzi do wniosku, że akceptował tylko taką działalność związkową idziałacze, którzy podzielali podejmowane przez niego decyzje oraz nieskładali postulatów, których dyrektor nie podzielał. Takiej postawy oznacza całkowite niezrozumienie roli i wagi związków zawodowych i ich przedstawicieli, którym - mając nauwadze niniejszą sprawę - ustawodawca przyznaje potrzebną ochronę prawną. Niezależnie jednak od statusu danego związkowca, każdy z nich ma prawo nie być narażonym na naruszające zasady równości w zatrudnieniu zachowania pracodawcy, motywowane tylko i wyłącznie niezadowolaniem pracodawcy z aktywności związkowej pracownika - podkreśliła na koniec sędzia Maria Szymbalska, uzasadniając wyrok. ©®

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Poboznego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 481 3130

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

• NIERUCHOMOŚCI
• HANDLOWE
• MOTORYZACJA

• FINANSY/BIZNES
• NAUKA
• PRACA

• ZDROWIE
• USŁUGI
• TURYSTYKA

• BANK KWATER
• ZWIERZĘTA
• ROŚLINY, OGRODY

• MATRYMONIALNE
• RÓŻNE
• KOMUNIKATY

• ŻYCZENIA
• /PODZIĘKOWANIA
• GASTRONOMIA

• ROLNICZE
• TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ udziały w nieruchomościach, spadkach, 602-738-759

MIESZKANIA-ZAMIENIĘ

ZAMIANA/KUPNO mieszkań zadłużonych, dopłata, 602-738-759

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA BUDOWLANA CENTRUM POŁCZYNA 571 m2. SPRZEDAM, 602742814

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, tel. 535-480-794.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

EKSPEDIETKĘ DO SKLEPU

OGRODNICZEGO ZATRUDNIĘ,

KOSZALIN 94/3422660

GLAZURNICY, wykończenia

510125131

NIEMCY murarz cieśla hydraulik spawacz elektryk, malarz: 601218955.

ZATRUDNIĘ rybaka stawowego w Bardzlinie, gm. Świeszyno, tel. 795 461305

ZATRUDNIĘ z zakwaterowaniem w Koszalinie osobę bez nałogów na stanowisku: gospodarz obiektu / konserwator, tel. 604-913-816

Zdrowie

INNE

ALKOHOLOWIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, wszystkie typy,

anteny, bezpłatny dojazd, tel.

94/3457461.

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe

502302147

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY mieszkań 537-920-784

OGRODNICZE

OCZKA wodne, kaskady i inne, 691226885.

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

REKLAMA 0010719806

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607 703 135.

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 607 703 135.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

stronaZDROWIA
stronazdrowia.pl
czytaj

Młody wirtuoz fortepianu zagra Chopina i Beethovena

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zaprasza na koncert Krzysztofa Wiercińskiego - laureata Estrady Młodych 56. Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku.

Koncert jest nagrodą przyznaną młodemu, ale już robiącemu międzynarodową karierę, pianście przez STSK. Podczas recitalu usłyszymy utwory mistrzów, m.in. Fryderyka Chopina, Ferencza Liszta, Ludwiga van Beethovena.

Andrzej Wierciński koncertował w większości krajów europejskich, w Kanadzie, Japonii i Indonezji. Współpracował z Orkiestrą Filharmonii Narodowej oraz Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia. Jednym z ważniejszych koncertów w jego życiu był występ podczas Festiwalu Polskiego na EXPO w Mediolanie w Teatrze Auditorium di Milano Fondazione Cariplo, gdzie wykonał koncert fortepianowy e-moll op. 11 Fryderyka Chopina z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Narodowej pod batutą maestro Jacka Kasprzyka.

Swoje umiejętności doskonalił biorąc udział w kursach mistrzowskich prowadzonych przez wybitnych pedagogów, takich jak: Ewa Pobłocka, Janusz Olejniczak, Dmitri Alexeev, Katarzyna Popowa-



Andrzej Wierciński grał koncerty również w Szczecinie w Willi Lentza i filharmonii

Zydroń, Andrzej Jasiński oraz Sa Chen. W 2012 roku uczestniczył w kursie pianistycznym Morningside Music Bridge w Calgary, gdzie otrzymał między innymi lekcje od mistrzów, takich jak André Laplante, Lee Kim-Sing i Krzysztof Jabłoński.

W październiku 2020 roku zasłynął podczas 24. edycji Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena, wykonując w dzień rocznicy śmierci Fryderyka Chopina 17 października 2020 bliski jego sercu kon-

cert fortepianowy e-moll op. 11 polskiego kompozytora z towarzyszeniem Orkiestry Sinfonii Iuventus pod batutą Dawida Runtza oraz bravurowo wykonując na finał festiwalu III koncert fortepianowy e-moll op. 37 Ludwiga van Beethovena z Orkiestrą Sinfonią Varsovia pod batutą wieloletniego ucznia profesora Krzysztofa Pendereckiego - maestro Macieja Tworka.

Andrzej Wierciński jest laureatem Stypendium Artystycznego im. Franciszka Wybrań-

czyka Fundacji Sinfonia Varsovia, a także Stypendium Artystycznego Krystiana Zimmermana oraz Stypendium Artystycznego Yamaha. Reprezentowany jest przez Elżbietę Penderecką oraz Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena.

Koncert odbędzie się w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku - w Zamku Książąt Pomorskich (Sala Rycerska) 19 kwietnia o godz. 17. Wstęp wolny. ©®

Na wiosnę przylatują na Pomorze pisarze

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Pomorska Biblioteka Pedagogiczna w Słupsku oraz Stowarzyszenie Edukacyjne Volumin zapraszają do udziału w XXIX Pomorskiej Wiosni Literackiej.

Spotkania z literatami z kraju i regionu, dla nauczycieli, bibliotekarzy i uczniów, odbywać się będą w dniach 24-28 kwietnia. Organizowane są one nie tylko w Słupsku, Lęborku, Bytowie i Miastku, ale i w mniejszych miejscowościach pomorskiego.

Zaproszenie przyjęli: Paweł Beręsewicz, prof. Jerzy Bralczyk, Łucja Dudzińska, Paulina Hendel, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Jarosław Juchniwicz, Agata Marzec, Jolanta Nitkowska-Węglarz, Daniel Odija, Michał Ogórek.

Na czwartek 27 kwietnia zaplanowane jest spotkanie otwarte z prof. Jerzym Bralczkiem i Michałem Ogórkim: Co nas śmieszy, co nas straszy, czyli

czy we współczesnym świecie jest bardziej „śmieszno” czy bardziej „straszno”. Początek o godz. 13 w sali konferencyjnej Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej w Słupsku przy ul. Jaracza (okraglak). Obowiązują darmowe zaproszenia, które rozchodzą się jak świeże bułeczki.

- Tworząc okazję do spotkań i rozmów z autorami najcenniejszych pozycji polskiej literatury, promujemy czytelnictwo i dobrą książkę. Zainspirowani wiosennymi spotkaniami młodzi czytelnicy sięgają do następnych książek lub podejmują własne próby literackie. A my z satysfakcją odnotowujemy efekty swoich działań i czujemy się zobowiązani do ich kontynuowania. „Myślę, więc czytam” to hasło, które patronuje Literackiej Wiosni - mówi Agata Szklarkowska, dyrektor PBB.

Wydarzenie objął promocją medialną „Głos”.

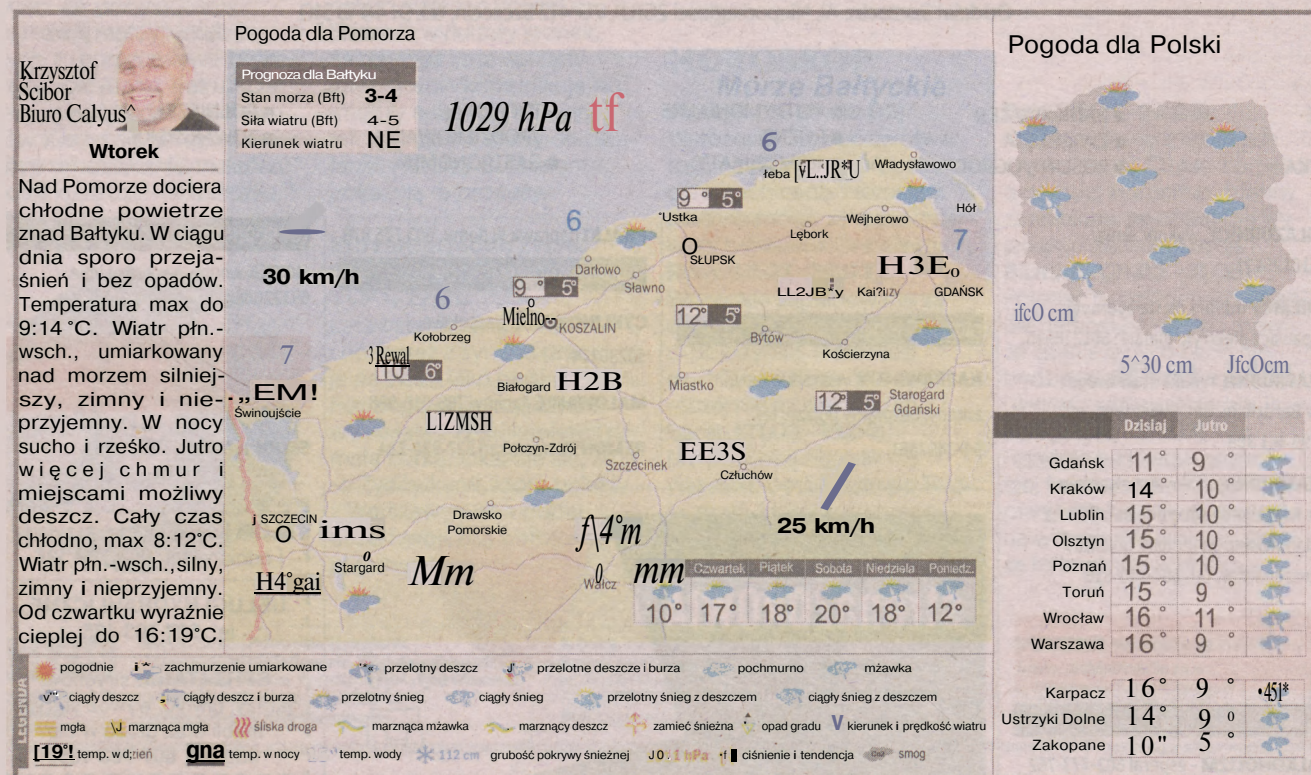
W tym roku spotkania z literatami będą w dniach 24-28 kwietnia.

©®



Na Pomorskiej Wiosni Literackiej można było spotkać wielu znanych i lubianych pisarzy

POGODA



Bitwa na wersy, czyli poeci na start

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Zabierz ze sobą kilka wierszy, weź udział w slamiopietycznym w Piwnicy Kany i wygraj pierwsze punkty w eliminacjach do VII Ogólnopolskich Mistrzostw Slamu Poetyckiego.

Slam poetycki to turniej, w którym uczestnicy prezentują autorskie wiersze w ściśle określonym limicie czasowym. Zwycięzcę wybiera publiczność poprzez głosowanie. Warto pamiętać: widzowie oceniają nie tylko tekst, ale również występ.

W Szczecinie podobnie jak w innych miastach odbędą się trzy slamy eliminacyjne, w których widzowie wybiorą osobę reprezentującą miasto. Pierwszy slam odbędzie się 18 kwiet-

nia, kolejne - 16 maja i 13 czerwca.

Każdy z trzech slatów eliminacyjnych w Szczecinie będzie składał się z trzech etapów: - eliminacje - każda z osób uczestniczących ma trzy minuty na prezentację swoich tekstów i jest oceniana przez publiczność po występie;

- półfinał - cztery osoby z największą liczbą punktów zebranych w eliminacjach występują w parach, każda ma do dyspozycji trzy i pół minuty, a publiczność ocenia każdą parę po dwóch występach, wybierając finalistę bądź finalistkę;

- finał - każda z osób występujących ma cztery minuty na prezentację, publiczność głosuje po dwóch występach. Wygra osoba, która zbierze w trakcie eliminacji najwięcej punktów. ©®

Kubica wprost. „Ostatnie tygodnie nie były łatwe”

Zbigniew Czyż
Warszawa

WYŚCIGI SAMOCHODOWE. **Zrobię wszystko, aby na najważniejszy wyścig w tym roku w Le Mans przygotować się jak najlepiej** - mówi Robert Kubica, kierowca ORLEN Team WRT.

Z piekądło nieba. Tak można byłoby nazwać wydarzenia podczas minionego weekendu w portugalskim Portimao z udziałem pana i zespołu ORLEN Team WRT. W sześciogodzinny wyścigu LMP2 długodystansowych mistrzostw świata zajęliście trzecie miejsce, choć po godzinie jazdy strata do prowadzącej ekipy była duża. Miejsce na podium przyjął pan jako sukces?

Sobotnie kwalifikacje, w których zajęliśmy dziewiąte miejsce, nie poszły po naszej myśli. Te wyścigi rządzą się jednak swoimi prawami. Na szczęście nie jest tak jak w wyścigach sprinterskich, że gdy wystartujesz z dalszej pozycji, praktycznie nie masz szans na końcowy dobry wynik. Myśleliśmy o pierwszej piątce, trzecia lokata jest naprawdę niezłym wynikiem.

Pana kolejny start w długodystansowych mistrzostwach świata odbędzie się 29 kwietnia podczas sześciogodzinnego wyścigu na belgijskim torze Spa-Francorchamps. Porywalizacji w Portimao jest sporo wniosków i przemyśleń, co należy poprawić? Wniosków jest bardzo dużo, ale trzeba też pamiętać, że w porównaniu do ubiegłego roku nastąpiło wiele zmian regulaminowych i technicznych, na które musimy zareagować. W 2021 roku mój obecny



FOT. ADAM JANKOWSKI

W ostatnich tygodniach Robert Kubica przechodził zachorowanie na COVID-19, które wciąż odczuwa

zespół był dużo bardziej konkurencyjny niż obecnie. Spa będzie dla naszego zespołu domowym wyścigiem i potraktujemy go niezwykle prestiżowo z myślą o zajęciu jak najlepszej lokaty.

Jak się panu współpracuje z dwoma pozostałymi kierowcami z zespołu, Szwajcarem Louisem Deletrazem oraz Portugalczykiem Ruim Andrade?

Współpracę w tym triu rozpoczęliśmy w zimie. Z Louisem znam się bardzo dobrze, startujemy razem już od trzech lat, rozumiemy się bardzo dobrze zawodowo i prywatnie, znamy swoje mocne i słabe

strony. Z Ruim Andrade jeżdżymy pierwszy sezon. Mamy nadzieję, że będzie się poprawiał z wyścigu na wyścig. Na razie brakujemy jeszcze doświadczenia i pewności siebie.

Najważniejszy wyścig w tym roku, 24-godzinny w Le Mans, zaplanowano na 10-11 czerwca. Celembędzie poprawienie drugiego miejsca z ubiegłego roku?

Zarówno nasz występ w ubiegłym roku, jak i dwa lata temu, gdy byliśmy blisko wygranej, pokazują, że jesteśmy w stanie skutecznie walczyć w tym wyścigu. Myślę, że doświadczenie, które zebraliśmy, tym ra-

zem nam pomoże. Le Mans zawsze rządzi się jednak swoimi prawami. Ryzyko popełnienia błędów, awarii technicznej auta oraz tego, że coś pójdzie nie tak, jest większe.

Wrócił pando belgijskiego ORLEN Team WRT z włoskiej Premii poroku. Jest pan zadowolony z tej zmiany?

Wracając do ORLEN Team WRT, wiedziałem, do kogo wracam. Coprawda, trochę się w tym zespole zmieniło, ale DNA i sposób pracy w nim są wciąż te same. Staram się koncentrować na swojej pracy. Mamy teoretycznie wszystko, czego potrzebujemy, żeby zajmować miejsca na podium podczas każdego wyścigu. Idealnie byłoby w tym sezonie zająć wysokie miejsca w Le Mansi klasyfikacji generalnej długodystansowych mistrzostw świata.

Od ponad miesiąca trwa rywalizacja w Formule 1. Śledzi pan wydarzenia wkrólowej motosportu?

Oczywiście, że tak. Pozytywnie zaskakuje mnie Fernando Alonso i Aston Martin. Zresztą jako cały zespół zrobili ogromny postęp, podobnie jak Williams. Przypominam sobie swój koszmarny sezon w tym zespole w 2019 roku. Widać, że dzięki odpowiedniej pracy można zmienić swoją pozycję oraz konkurencyjność bolidu, i to w znaczny sposób.

Max Verstappen bez problemów obroni tytuł mistrza świata?

On ma praktycznie wszystko, czego potrzeba, by być najlepszym. Nie widzę dla niego konkurencji. Powinien spokojnie trzeci raz z rzędu wywalczyć mistrzowski tytuł.

Santos wraca do pracy w Warszawie. Obejrzy finał Pucharu Polski

Krzysztof Kowalski
redakcja@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Selekcjoner po marcowym zgrupowaniu reprezentacji Polski udał się do Portugalii. W poniedziałek zakończył trzytygodniowy urlop i wrócił do pracy w Warszawie.**

- Nie znam zbyt dobrze Ekstraklasy. Gdybym powiedział, że znam ją dobrze, to byłoby kłamstwo. Zaczęlibyście się śmiać. Od lutego będę w Polsce na stałe, będziemy odwiedzać stadiony, ale też wyjeżdżać za granicę. Mamy wielu piłkarzy w różnych rozgrywkach - podkreślał Fernando Santos na pierwszej konferencji w roli selekcjonera reprezentacji Polski.

68-letni szkoleniowiec po objęciu kadry rzeczywiście obejrzał kilka meczów PKO Ekstraklasy, ale zaraz po marcowym zgrupowaniu wyleciał, do Portugalii. W ojczyźnie spędził w sumie trzy tygodnie. Z tego powodu Santosa zabra-

kło na ważnych dla polskiej piłki spotkaniach. Opuścił mecze Lecha Poznań z Fiorentiną w ćwierćfinale Ligi Konferencji, pojedynkę Legii z Rakowem oraz klasyk pomiędzy Legią i Lechem.

W tym tygodniu Santos wraca do wyętej pracy w Warszawie. Jak poinformował Sebastian Staszewski, selekcjoner 2 maja planuje obejrzeć na żywo finał Pucharu Polski, w którym zmierzą się Raków oraz Legia. Powróci też na ligowe stadiony. Dotej pory nie znalazł na nich wielu kandydatów do gry w kadrze.

Na pierwsze zgrupowanie powołał Michała Skórasię z Lecha i Bena Ledermana z Rakowa. Później w trybie awaryjnym dowołał jeszcze Bartosza Salamona, jednak obrońca Lecha w zeszłym tygodniu został zawieszony przez UEFA na trzy miesiące. Decyzja zapadła po pozytywnym wyniku próbki A testu antydopingowego, który wykazał obecność chlortalidonu. ©©



Selekcjonera zabrakło na kilku ważnych spotkaniach, m.in. Lecha z Fiorentiną czy Legii z Rakowem

Frankowski trafił z PSG, Piątek „tylko” asystował we Włoszech

Tomasz Górski
redakcja@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Weekend w połowie kwietnia polscy piłkarze mogą uznać za całkiem udany.**

Dali o sobie znać pomocnicy, którzy trafiali we Francji i Holandii. We Włoszech asystował Krzysztof Piątek. Do „żywych” wracają Kamili Jóźwiak i Marcin Kamiński, za to na antypodach coraz bardziej błyszczą Oskar Zawada.

Wielki powrót do Bundesligi zanotował Marcin Kamiński. 31-letni obrońca Schalke 04 rozegrał dopiero trzeci mecz w tym sezonie, ale wieczenił to w kapitalny sposób. W spotkaniu inaugurującym 28. kolejkę ustalił wynik w wygranym meczu z Herthą Berlin (5:2) bezpośrednim uderzeniem z rzutu wolnego. Czy to będzie (pierwszy) sygnał wysłany do Fernando Santosa?

Zdecydowanie mniej powodów do zadowolenia możemy mieć za to Robert Gumny. Jego Augsburg (Rafał Gikiewicz nie zagrał

z powodu kontuzji) przegrał 2:3 z RB Lipsk. W pierwszej połowie nie zachował się najlepiej przy bramce Timo Wernera, a do tego w 38. minucie otrzymał „wędkę”. Użytkownicy Twittera nie pozostawili suchej nitki na 6-krotnym reprezentancie Polski. „Zmiana Roberta Gumnego jest bardziej celebrowana niż gol!” - jest jednym z nielicznych łagodniejszych komentarzy.

W niedzielę udanie zaprezentowali się Kacper Kozłowski i Sebastian Szymański. Ich drużyny - Vitesse i Feyenoord - wygrały swoje mecze różnicą

trzech bramek (odpowiednio 4:1 z NEC Nijmegen i 3:0 z Cambuur), a także wpisali się na listę strzelców. Kozłowski umieścił piłkę z bliska pod nogami Mohameda Sankoha. Drugi z Polaków, Bartosz Biątek, wszedł na boisko w 81. minucie. Feyenoord bez problemu wygrał na wyjeździe z Cambuur. Ozdobą spotkania było trafienie Sebastiana Szymańskiego, który na początku drugiej połowy pokonał technicznym uderzeniem bramkarza rywala. Na przełamanie w Serie A czeka Krzysztof Piątek: ostatniego gola strzelił na po-

czątku listopada zeszłego roku. W starciu Salernitany z Torino dostał kolejną szansę od Paulo Sousa i zanotował asystę (trzeci w tym sezonie) przy trafieniu Tonny'ego Vilheny na początku spotkania. Prowadzenia nie utrzymać - tuż przed zejściem Polaka z boiska wyrównał Antonio Sarabia. Karol Linetty ogłosił spotkanie z ławki.

Broniąca się przed spadkiem Spezia była tylko kotłem dla Lazio. Rzymianie bez problemu wygrali 3:0 i umocnili się na pozycji wicelidera. W ekipie gospodarzy cały mecz rozegrali Bartłomiej

Dragowski oraz Przemysław Wiśniewski. Na półgodziny wszedł z ławki Arkadiusz Reca, a z powodu urazu w kadrze meczowej nie było Szymona Żurkowskiego.

Z kolei w hicie 31. kolejki Ligue 1 doszło do starcia lidera z wiceliderem, czyli PSG z Lens. W ekipie gości cały mecz rozegrał Przemysław Frankowski, który zmniejszył rozmiar porażki (1:3), pewnie wykorzystując rzut karny. Tym samym parzyżanie zrewanżowały się zaporażkę z rundy jesiennej. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Kolejna wysoka wygrana.
Poltarex Pogoń o krok
od barażu o Superligę

TENIS STOŁOWY. WIS. kolejne spotkania ligi mężczyzn (grupa północna), Poltarex Pogoń Łębork pokonała u siebie wysoko Dekorglass n Działdowo 9-1

Piętnaste zwycięstwo i kolejne punkty w ligowej tabeli umacniają Łęborean na pozycji wicelidera rozgrywek. Jest to miejsce które gwarantuje udział w barażach o powrót do LOTTO Superligi.

Mecz 18. kolejki od początku przebiegał pod dyktando zawodników Pogoni. W pierwszych pojedynkach singlowych Adam Dosz i Marek Prądziński bez straty seta pokonali zawodników z Działdowa. W drugiej serii punkt zdobył także Łukasz Kaproń, a Sławomir Dosz po zaciętej walce uległ Jakubowi Miszkurce 1:3. Gry podwójne także zakończyły się podwójnym zwycięstwem Łęborean, którzy objęła prowadzenie w meczu 5:1.

W drugiej serii gier pojedynczych Pogoń nie zwalniała tempa. Jej zawodnicy wygrali



Lukasz Kaproń zdobył komplet 2,5 punktu

Anwil zrównał się z Czarnymi

KOSZYKÓWKA. W niedzielnych meczach 27. kolejki Energa Basket Ligi wygrane drużyn z Włocławka i Warszawy.

Anwil Włocławek pewnie pokonał Tauron GTK Gliwice 88:63 (20:9, 20:18, 20:18, 28:18), a Trefl Sopot uległ Legii Warszawa 70:80 (23:21, 15:17, 16:24, 16:18). Zespół ze stolicy wrócił do ścisłej czołówki tabeli EBL. Natomiast Anwil zrównał się dorobkiem punktowym z Grupą Sierlecycy Czarni Słupsk. Tabela:

1. King Szczecin	27	47	2328-2196
2. Śląsk Wrocław	26	46	2226-2045
3. Legia Warszawa	27	45	2272-2191
4. BM Stal Ostrów Wlkp.	26	44	2258-2086
5. Trefl Sopot	27	44	2249-2167
6. Enea Zastal Zielona Góra	27	43	2339-2264
7. PGE Spójnia Stargard	27	43	2238-2194
8. Anwil Włocławek	27	42	2255-2148
9. Gr. Sierlecycy Czarni Słupsk	27	42	2096-1999
10. Suzuki Arka Gdynia	26	36	2132-2203
11. Rawlplug Sokół Łańcut	27	36	2051-2166
12. MKS Dąbrowa Górnicza	26	35	2192-2315
B. Polski Cukier Start Lublin	27	35	2124-2281
M. Tauron GTK Gliwice	27	35	2114-2273
15. Enea Astoria Bydgoszcz	27	35	2281-2462
16. Twarde Pierniki Toruń	27	34	2181-2346

(jak)

PIŁKA NOŻNA

Anioły z wyjazdową wygraną. W niedzielnym meczu pomorskiej IV ligi, Anioły Garczegorze pokonały na wyjeździe GKS Kowale 2:0 (0:0). Prowadzenie dla gości zdobył w 71. minucie Mateusz Słumiński, a wynik w 3. minucie doliczonego czasu gry ustalił Michał Choszcz. Dzięki temu zwycięstwu zespół Aniołów umocnił się na 7. miejscu w tabeli z dorobkiem 46 punktów. Pokonany GKS pozostał na 14. pozycji (29 pkt). JAK

Cross Country Day in Słupsk dla Osińskiego i Kolchiny

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

BIEGI PRZEŁAJOWE. 127 osób stanęło na starcie Cross Country Day in Słupsk Rywalizowali biegacze oraz miłośnicy nordic walking.

Organizatorem imprezy była Fundacja Wspierania Inicjatyw Niekonwencjonalnych „Subventum”. Impreza miała charakter charytatywny. Celem była pomoc dla chorych ze Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Słupsku pod hasłem „Pampersików i podkładzików dziś nie załadują Żółteków”.

Uczestnicy zmagali się o pokonanie dystansu 5 km na przełajowej trasie. Pierwszy na mecie zameldował się Wojciech Osiński (Team Zabiegane Dni Słupsk), któremu zmierzono czas 28.10 min. Żaden z pozostałych uczestników nie „złamał” bariery 30 minut. Drugie miejsce zajął Krzysztof Stanioch z Ustki z czasem 31.11, a trzeci był Łukasz Rolbiecki z Kobylnicy - 31.30 min. Wczo-



Start biegu nastąpił na bieżni słupskiego stadionu

łowce biegacze uplasowali się także Andrzej Gajewski z Damnicy (Stopa Słupsk, 31.45) oraz Tomasz Pick (Biegolasy Koszalin, 31.56).

Tuż za czołówką mężczyzn na metę dotarły najlepsze z pań. Szósta open była Anastasia Kolchina z AML Słupsk z czasem 32.26. Tuż za nią finiszowała słupszczanka Kamila

Domarus (32.33). Dwie kolejne panie dobiegły do mety w drugiej dziesiątce, a były nimi Anna Raczyńska (7BOW Słupsk, 35.38) oraz Ewelina Zawierowska (Ustka, 36.11). Piąta z kobiet, Iza Gaweł (Słupsk, 38.25), finiszowała w trzeciej dziesiątce.

W rywalizacji w nordic walking zwyciężył faworyt, Piotr

Brzozowski ze Sławna (Aktywni Postomino). Wśród 8 mężczyzn drugi był Jacek Maślanka (Słupsk), a trzeci Łukasz Wielgat (Pieńkowo). W rywalizacji kobiet w nordic walking uczestniczyło 16 pań. Z wygranej cieszyła się Sylwia Kocoń (Siemianice), a w trójce były także Wioletta Rodziewicz i Małgorzata Skwarczak z Ustki.

Weekend na boiskach piłkarskich regionu

PIŁKA NOŻNA. Kolejne mecze rozgrywała w miniony weekend Klasa A i B seniorów.

KLASA A

GRUPA I. 13. kolejka: Słupia Kobylnica - Sokół Szczypkowie 4:0, Lew Łębork - Diament Trzebielino 2:1, Echo Biesowice - Wybrzeże Objazda 1:0, Barton Barcino - Polonez Bobrowniki 0:0, Stal Jezierzycze - KS Damnica 1:2, Granit Kończewo - Dąb Kusowo 3:0 (vo).

1. Polonez Bobrowniki	13	33	47-11
2. KS Damnica	13	31	38-11
3. Granit Kończewo	13	23	38-27
4. Słupia Kobylnica	13	22	37-29
5. Wybrzeże Objazda	13	22	35-31
6. Echo Biesowice	13	21	35-24
7. Diament Trzebielino	13	16	35-28
8. Lew Łębork	13	16	24-33
9. Stal Jezierzycze	13	15	29-26
10. Sokół Szczypkowie	13	13	18-34
11. Barton Barcino	13	11	23-39
12. Dąb Kusowo*	13	4	12-78

*wycofał się po nmdziejesiennej

GRUPA 2. 13. kolejka: Orkan Gostkowo - LKS Łebunia 3:1, Błękitni Motarzyno - Lider Rychnowy 0:1, Magie Niezabyszewo - Zawisza Borzytuchom 2:2, Zenit Redkowie - Kaszubia II Studzienice 1:0, Grom Nakla - Urania Udorpie 2:1, Victoria Dąbrówka - Granic Koczała 0:1.

1. Błękitni Motarzyno	13	29	30-13
2. Orkan Gostkowo	13	24	36-25
3. LKS Łebunia	13	24	30-20
4. Lider Rychnowy	13	23	36-23
5. Grom Nakla	13	23	17-15
6. Zawisza Borzytuchom	13	22	35-21
ZKaszubia II Studzienice	13	19	29-19
8. Granit Koczała	13	19	23-27
9. Zenit Redkowie	13	15	13-32
10. Urania Udorpie	13	13	18-25
11. Magic Niezabyszewo	13	5	15-35
12. Victoria Dąbrówka	13	5	18-45

KLASA B

GRUPA 1. 11. kolejka: Sokół Kuleszewo - Victoria Słupsk 1:3, Szansa Siemianice - Błękitni Tychowo 1:1, KS Zaleskie -

Start Łeba 4:4, Błękitni Głowczyce - Start Łebień 7:1, Rowokół Smołdzino - pauza.

1. Błękitni Głowczyce	10	25	34-10
2. Victoria Słupsk	10	21	25-26
3. Start Łebień	10	19	21-20
4. Błękitni Tychowo	10	16	23-22
5. Szansa Siemianice	10	15	19-12
6. KS Zaleskie	10	11	20-21
7. Rowokół Smołdzino	9	10	17-19
8. Start Łeba	10	10	24-29
9. Sokół Kuleszewo	9	0	11-35

GRUPA 2. 8. kolejka: Sparta Konarzyny - Słupia Sulęcyno 1:2, Skotawa Budowo - GKS Kołczygłowy 1:0, Lipniczanka Lipnica - KS Bytów 1:2, WKS Nożyno - Baza 44 Siemirowice 1:3.

1. Skotawa Budowo	8	21	17-4
2. Słupia Sulęcyno	8	18	32-15
3. Sparta Konarzyny	8	16	25-14
4. Lipniczanka Lipnica	8	12	19-9
5. KS Bytów	8	8	10-17
6. GKS Kołczygłowy	8	7	16-18
7. Baza 44 Siemirowice	8	7	8-21

(jak)

KRÓTKO

KOSZYKÓWKA

Wygrana w Lublinie. W 27. kolejce koszykarze Grupy Sierlecycy Czarni Słupsk pokonali na wyjeździe Polski Cukier Start Lublin. O przebiegu zwycięskiego meczu informowaliśmy w poprzednim wydaniu. Niestety, zamiast tzw. główki meczowej z meczu w Lublinie, pomyłkowo zamieściliśmy wyniki składu z jednego z wcześniejszych spotkań słupskiej drużyny. Za pomyłkę przepraszamy. Poniżej dane z meczu 27. kolejki:

POLSKI CUKIER START LUBUN - GRUPA SIERLECZY CZARNI SŁUPSK 80:91 (24:19, 17:21, 18:27, 21:24)

Start Dayshon Hassan Smith 27, Bartłomiej Pelczar 12, Cleveland Melvin 11, Benas Gričianus 9, Klavs Čavars 9, Kacper Młynarski 5, Gabe DeVoe 5, Mateusz Dziemba 2

Czarni: David Dileo 21 (7x7 za 3 pkt), Mikołaj Witliński 18, Michał Chyliński 11 (2), Jakub Musiał 10, Jakub Schenk 10 (10 as.), Shavon Coleman 6, Paweł Leończyk 6, Billy Ivey 4 (9 zb., 8 as.), Bartosz Jankowski 3 (1), De'quan Lake 2. (jak)